A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 9 lutego Nr 35 (2224)

Na straży pokojowego budownictwa stać będzie nowa Konstytucja

Cały naród uczestniczy w dyskusji nad projektem Konstytucji

WARSZAWA (PAP) Tysiące ludzi ze wszystkich warstw społecznych bierze udział w dyskusji nad projektem Konstytucji.

„To jest nasza Konstytucja" — stwierdzenie to przebija przez wszystkie wypowiedzi. Uczestnicy dyskusji potwierdzają prawdziwość tych słów przykładami ze swego życia, z życia swego otoczenia i całego narodu.

LUBLIN (PAP) „Nas, pracowników naukowych — powiedział rektor UMCS prof. dr Bohdan Dobrzański — dotyczy bezpośrednio art. 65, mówiący o opiece Państwa nad pracownikami nauki. O tym jak opieka ta jest realizowana, świadczy rozwój naszego Uniwersytetu i Akademii Medycznej, uczelni, które powstały w Polsce Ludowej.

Gdyby nie pomoc Państwa, nie moglibyśmy urządzić ani rozwijać naszej pracy w klinikach i zakładach naukowych. Państwo umożliwia nam, pracownikom nauki, rozpowszechnianie naszych zdobyczy i wykorzystywanie ich w interesie narodu.

*

Wypowiedziom robotników, mechaników, inżynierów na zebraniu dyskusyjnym w Centralnych Zakładach Samochodowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Warszawie towarzyszyły okrzyki na cześć projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i twórców projektu Konstytucji.

„W Polsce Ludowej każdy obywatel bez różnicy wyznania czy narodowości ma jednakowe prawa — stwierdza robotnik Pieczewski. — Pamiętamy jak przed wojną szykanowano i prześladowano ludzi tylko za to, że wyznawali inną wiarę lub też byli innej narodowości. Stajemy się nowymi, lepszymi ludźmi. I to znalazło swój wyraz w Konstytucji".

„Uśmiałem się serdecznie — mówi robotnik Zwęgliński — gdy kręcąc gałką aparatu radiowego usłyszałem madrycką szczekaczkę czy inny „Głos Ameryki" jak łgał o tym, że w Polsce nie wolno odbywać praktyk religijnych. Przecież nikt mi nie zabrania chodzić do kościoła i to właśnie prawo wolności sumienia i wyznania gwarantuje nam Konstytucja. My, wiemy, że za dolary wrogowie naszej Ojczyzny, pod maską obrony religii, której — jak każdy z nas doskonale wie — nikt i nic nie grozi — chcieliby rozbić jedność naszego narodu budującego socjalizm. Ale im się to nie uda. Mamy oczy otwarte. Wystarczy przejść przez Warszawę, aby zobaczyć, jak odbudowują się kościoły".

Powrót delegacji polskiej z VI sesji ONZ

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 bm. powróciła z Paryża do Warszawy delegacja polska na VI sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych z przewodniczącym delegacji wiceministrem spraw zagranicznych Stefanem Wierbłowskim na czele.

Powracającą delegację witali na Dworcu Głównym wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Poseł polski w Meksyku złożył listy uwierzytelniające

MEKSYK (PAP) Poseł polski w Meksyku Bolesław Jeleń złożył 7 lutego br. listy uwierzytelniające prezydentowi Meksyku Miguel Alemanowi w obecności ministra spraw zagranicznych Manuela Tello.

Po uroczystości minister Jeleń w otoczeniu personelu poselstwa złożył wieniec u stóp pomnika bohaterów walki o niepodległość Meksyku.

W 4 rocznicę utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej

PHENIAN (PAP) W dniu 8 lutego br. naród koreański obchodził uroczyście czwartą rocznicę utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej — obrończyni wolności i niezawisłości ludu koreańskiego. W miastach i wsiach oraz w jednostkach wojskowych odbyły się uroczyste akademie.

W związku z czwartą rocznicą istnienia Koreańskiej Armii Ludowej, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczyło orderami za wybitne zasługi w okresie wielkiej wojny narodowej grupę wyższych oficerów Koreańskiej Armii Ludowej.

Wśród odznaczonych orderem sztandaru państwowego I stopnia znajduje się generał Nam Ir, generał Kim Un, orderem „Wolności i niezawisłości" I stopnia — minister spraw wewnętrznych Koreańskiej Republiki Ludowej.

Gorszące zajścia na uniwersytecie rzymskim

RZYM (PAP). Po raz trzeci w ciągu ostatnich 10 dni faszyści wywołali zajścia na uniwersytecie rzymskim podczas wykładu prof. Calosso, znanego ze swych poglądów antyfaszystowskich.

Faszyści uzbrojeni w pałki i noże starali się uniemożliwić prof. Calosso wejście do auli i odbycie wykładu. Wszyscy studenci demokratyczni wystąpili wówczas energicznie przeciwko prowokatorom. Doszło do bójki, której policja starała się położyć kres używając pałek gumowych i hydrantów.

Jak donosi „Unita" aresztowano 50 studentów demokratycznych, nie zatrzymano zaś ani jednego faszysty, mimo iż napastnicy zostali rozpoznani i wskazani policji.

Wzrost obiegu banknotów we Francji

PARYŻ (PAP) W wyniku wyścigu zbrojeń i deficytu w bilansie handlu zagranicznego, we Francji nieustannie wzrasta inflacja. Jak podaje dziennik „Combat", w ostatnim tygodniu stycznia ilość pieniędzy papierowych będących w obiegu zwiększyła się prawie o 54 miliardy franków i osiągnęła sumę 1.866.693 milionów franków.

Inż. M. Hoffmann ministrem przemysłu rolnego i spożywczego

WARSZAWA (PAP) Prezydent R. P. mianował ministrem przemysłu rolnego i spożywczego ob. inż. Mieczysława Hoffmanna, dotychczasowego kierownika Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Warszawa w zimie

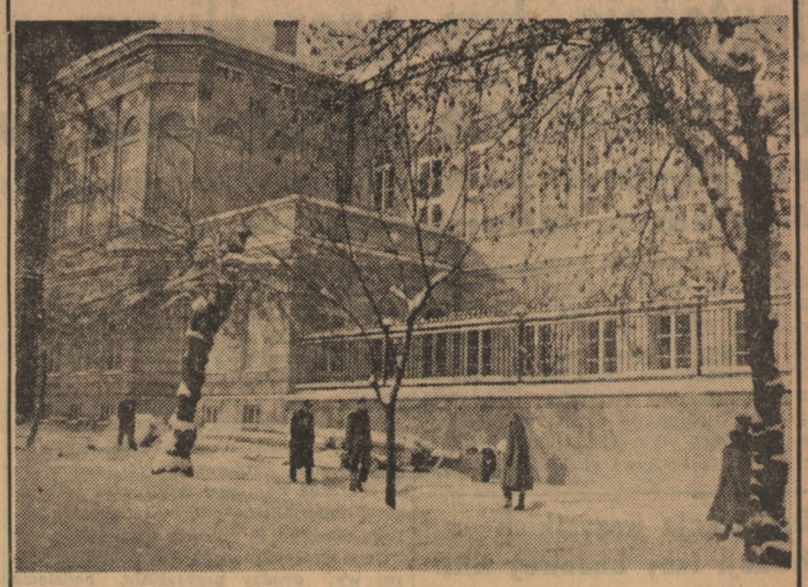

Odbudowane z pietyzmem zabytkowe dzielnice Warszawy nabrały świeżego uroku w szacie śnieżnej, która ostatnio pokryła miasto. Na zdjęciu: Fragment odbudowanego kompleksu gmachów uniwersyteckich. (Foto — CAF)

Przodujący chłopi wysuwani na odpowiedzialne stanowiska

WARSZAWA (PAP). W okresie wykonywania przez wieś zobowiązań wobec Państwa, wyróżniło się obywatelską — patriotyczną postawą wielu mało i średniorolnych chłopów. Swym przykładem i pracą uświadamiającą pociągnęli oni pozostałych chłopów w gromadach i gminach do przyspieszenia dostaw zboża i ziemniaków oraz wpłat należności finansowych. Chłopi ci zdobyli sobie uznanie ogółu sąsiadów. Uznanie to znalazło wyraz w czasie kampanii wyborczej ZSCh i spółdzielczości samopomocowej, kiedy to wyróżniający się w wykonaniu zobowiązań chłopi byli licznie wybierani do władz związkowych i spółdzielczych. Poza tym wielu z przodujących chłopów wybrali ostatnio mieszkańcy gromad na stanowiska sołtysów, wysunęli ich do Rad Gminnych i Powiatowych.

Wielu przodujących chłopów wysunięto na odpowiedzialne stanowiska w woj. gdańskim. Przykładem jest gmina Nowa Wieś w pow. Lębork, gdzie b. sołtys gromady Lubowidz — Jan Bassa wybrany został przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, małorolnego chłopa — R. Suchodolskiego z Choczewka wybrano ostatnio na sołtysa, a trzej inni chłopi: Dudek, Czapliński i Bochentin wysunięci zostali na członków Gminnej Rady Narodowej w Nowej Wsi.

Julia Szukajowa z gromady Cieplice w pow. elbląskim, która wzorowo wypełnia obowiązki wobec Państwa została członkiem Prezydium Pow. Rady Narodowej. Szukajowa jest wdową i ma na utrzymaniu liczną rodzinę. Mimo to sama wykonała plan sprzedaży zboża z nad wyżką i przekonała swych sąsiadów, że powinni jak najszybciej wywiązać się z zobowiązań wobec Państwa.

Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną Jadwiga Bielińska, sołtys w gromadzie Pączewo ostatnio wybrana została przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w Skórczu.

Górnicy i metalowcy Ruhry żądają dymisji Adenauera

Strajki i demonstracje przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN (PAP) Z Niemiec Zachodnich napływają dalsze doniesienia o wzmaganiu się ruchu oporu przeciwko remilitaryzacji. W związku z debatą w parlamencie bońskim nad projektem ustawy o przymusowej służbie wojskowej strajki protestacyjne wybuchły w ciągu czwartku w licznych zachodnio-niemieckich ośrodkach przemysłowych.

W Zagłębiu Ruhry przerywały pracę i zbierały się na wiecach protestacyjnych tysiące górników i metalowców. Uchwalono rezolucję piętnującą z oburzeniem plany Adenauera i żądające jego natychmiastowej dymisji za lekceważenie woli narodu niemieckiego.

W kopalni „Brassert" koło Marl górnicy po przerwaniu pracy odbyli zebranie, na którym postanowili wezwać socjaldemokratycznych członków Bundestagu do poparcia wniosków KPD w sprawie dymisji rządu Adenauera. Z podobnym żądaniem zwrócili się do posłów socjaldemokratycznych górnicy kopalni „Nord deutschland" koło Lintfort.

O strajkach protestacyjnych załóg różnych zakładów pracy donoszą również z Solingen, Bochum, Karlsruhe, Hamburga itp.

W Hanowerze odbyła się masowa demonstracja ludności.

Pracownicy zakładów Boscha w Stuttgarcie wysłali telegram do frakcji komunistycznej w Bundestagu, w którym stwierdzają, że 94 proc. załogi zaprotestowało energicznie przeciwko ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Z Frankfurtu n. Menem donoszą, że na zebraniu zwołanym przez socjalistyczny Związek Studentów uchwalono ostry protest przeciwko polityce rządu Adenauera. Przemawiał m. in. pastor Mochalski, który napiętnował nagonkę antyradziecką jako zbrodnię wobec narodu niemieckiego.

*

Agencja ADN stwierdza w korespondencji z Bonn, że czwartkowa demonstracja przeciwko rządowi bońskiemu przybrała, mimo ostrego pogotowia policji, imponujące rozmiary. Wraz z tysiącami mieszkańców Bonn manifestowali liczni robotnicy z Zagłębia Ruhry.

W godzinach wieczornych, w chwili gdy Adenauer składał w Bundestagu swoją deklarację, zgodną z instrukcjami amerykańskich podżegaczy wojennych, na przeciwnym brzegu Renu obrońcy pokoju rozpalili ogniska w ten sposób, że utworzyły one słowo „pokój".

Dyskutujemy nad projektem Konstytucji

Julian Sadłowski

prezes Związku Izb Rzemieślniczych RP mówi:

„Oceniając demokratyczny charakter naszej przyszłej Konstytucji, pragnę podkreślić, że rzemiosłu polskiemu nie były obce idee postępowe i w historii rzemiosła znajdujemy wiele nazwisk, które nam, jako warstwie społecznej przynoszą zaszczyt. Wystarczy tu wspomnieć bohaterską postać Kilińskiego. Dlatego projekt Konstytucji, jako bilans osiągnięć na polu społecznym, gospodarczym i politycznym, jako najwyższy wyraz praw i obowiązków obywatela, został przyjęty przez wielotysięczną rzeszę rzemieślników z głęboką powagą i uznaniem.

Ze szczególnym zainteresowaniem zwróciliśmy uwagę na art. 12 w rozdziale 2, który mówi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników". Użyte w Konstytucji słowo „rzemieślnik" jest przedmiotem słusznej naszej dumy".

*

Dr Kazimierz Malinowski

dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu

„Rok 1952 przyniósł dwa wydarzenia o najbardziej doniosłym znaczeniu: ogłoszenie projektu Konstytucji i podjęcie powszechnej dyskusji nad jej postanowieniami. Dwa te wydarzenia są tej wagi, że zapiszą się jako dwa najbardziej istotne fakty w dziejach naszego narodu.

Obydwa fakty są ze sobą treściowo ściśle powiązane, bowiem podjęcie dyskusji powszechnej — fakt w dziejach ustawodawstwa zasadniczego nie spotykany — jest konkretnym i walnym dowodem, potwierdzającym pierwszy artykuł Konstytucji, orzekający, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej. Poddanie projektowanych postanowień najwyższej ustawy państwa pod dyskusję wszystkich obywateli dowodzi, że intencje jej autorów i ustalone sformułowania wynikają z troski o najistotniejsze interesy narodu. A postanowienia te orzekają przede wszystkim, że lud pracujący jest źródłem wszelkiej władzy i że człowiek w państwie naszym jest najwyższą wartością.

We wszystkich postanowieniach widać tę rewolucyjną, w żadnym ustroju kapitalistycznym nie spotykaną troskę o człowieka.

Dlatego też Konstytucja Polska ma nawet w swej formie charakter nowy i w przeciwieństwie do ustaw świata burżuazyjnego, które same były statyczne, stabilizujące aktualny układ stosunków, odznacza się ona dynamicznością i jest śmiałym wskazaniem drogi rozwojowej społeczeństwa, drogi, która „zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju..." i zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych."

Cukrownie „Gostyń" i „Żnin" przodują w kontraktacji

WARSZAWA (PAP). Kontraktacja buraka cukrowego przebiega w dalszym ciągu pomyślnie. Dotychczas plantatorzy zakontraktowali już prawie 70 proc. buraków cukrowych, zaplanowanych na br.

Ostatnio dalsze dwie cukrownie „Gostyń" i „Żnin" w woj. poznańskim zameldowały o wykonaniu rocznego planu kontraktacji buraków cukrowych. Cukrownie „Gosławice", „Kościan" i „Zduny" w woj. poznańskim osiągnęły już ponad 95 proc. planu kontraktacji na rok bieżący. Przeszło 85 proc. planu kontraktacji buraków cukrowych wykonały m. in. cukrownie „Raciborz" i „Wróblin" w woj. opolskim oraz „Klecina" w woj. wrocławskim.

Poszczególne cukrownie przystąpiły już do wypłacania chłopom plantatorom pierwszych zaliczek w gotówce i cukrze.

Przyjęcie u ambasadora ZSRR w Burmie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Rangunu:

Ambasador ZSRR w Burmie Sawielow i szef delegacji radzieckiej na VIII sesji Komisji Ekonomicznej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu — Migunow, wydali przyjęcie. Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, szefowie i członkowie delegacji, uczestniczących w sesji Komisji Ekonomicznej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu, członkowie rządu Burmy, działacze społeczni Burmy.

Plan gospodarczy NRD na r. 1952 uchwalony jednomyślnie przez Izbę Ludową

BERLIN (PAP) Izba Ludowa NRD uchwaliła jednomyślnie ustawę o planie gospodarczym na rok 1952. Przedstawiciel frakcji SED deputowany Matern oświadczył, że SED popiera projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1952 i uczyni wszystko, aby go pomyślnie zrealizować. Matern podkreślił, że plan ten został opracowany z udziałem szerokich mas pracujących. Dlatego też wyraża on dążenia i interesy narodu.

Wykonanie planu na rok 1952 — powiedział Matern — zapewni dalsze wzmocnienie demokratycznego ustroju republiki, znaczne polepszenie warunków bytu ludności. Wykonanie planu przekształci Niemiecką Republikę Demokratyczną w trwałą oporę walki o zjednoczone, pokój miłujące, niezależne, demokratyczne Niemcy.

Projekt ustawy o planie gospodarczym na rok 1952 uchwalony został jednomyślnie.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP). 30 tys. robotnic, zatrudnionych w fabrykach tytoniu w prowincji Lecce rozpoczęło strajk, domagając się poprawy warunków bytu.

W Neapolu ogłosili strajk robotnicy stoczni „Pellegrino" protestując przeciwko zwolnieniu 140 towarzyszy.

Jesteście tym szczęśliwym pokoleniem

które spożywa już pierwsze owoce socjalizmu

Przemówienie wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. Naszkowskiego na otwarciu harcerskich igrzysk zimowych

„Drodzy przyjaciele, witam was serdecznie w imieniu naszego Ludowego Wojska. Z radością patrzę na wasze roześmiane twarze. Z oczu waszych, drodzy chłopcy i dziewczęta, czytam nie tylko młodzieńczy zapał, ale i stanowczą wolę służenia wielkiej sprawie, której na imię Ojczyzna — nasza Polska Ludowa. Jesteście tym szczęśliwym pokoleniem, które spożywa już pierwsze owoce socjalizmu. Te pierwsze owoce naszego ustroju, to wasze radosne dzieciństwo, wasze prawo do nauki, do sportów, do zdrowia, prawo nie na papierze, lecz realne dla milionów dzieci robotników i chłopów w Polsce.

Lecz naród nasz, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nie poprzestanie na dotychczasowych osiągnięciach. Żadne trudności, żadne kłody rzucane nam pod nogi przez zachodnich imperialistów nie powstrzymają narodu naszego w połowie drogi, drogi ku Polsce Socjalistycznej, ku Polsce, w której wy, drodzy przyjaciele, będziecie żyć dostatnio i kulturalnie, jako jej wolni obywatele i gospodarze.

Mówię wam o tym nie tylko po to, by uwypuklić kontrast między zmorą przeszłości, a radosną rzeczywistością i pięknym jutrem, lecz żebyście pamiętali o wielkim długu zaciągniętym wobec matki-ojczyzny, wobec klasy robotniczej, wobec Partii. Aby spłacić ten dług, winniście uczyć się gorliwie, brać udział w życiu społecznym, w harcerstwie, winniście stale pogłębiać swą wiedzę i świadomość by wyrość na świadomych i ofiarnych budowniczych tego wspaniałego gmachu socjalizmu.

To jest wasz wkład do walki o Plan 6-letni, o pokój. I dobrze robicie, młodzi przyjaciele, że sposobiąc się do przyszłej pracy dla ojczyzny, dbacie również o swą tężyznę fizyczną, o sport. Widzicie na przykładzie wspaniałej młodzieży radzieckiej, jak masowy sport stanowi potężny czynnik siły i zwartości narodu. Nie wątpię również, młodzi harcerze, że hartując swe ciało i swą wolę, ucząc się śmiałego pokonywania przeszkód, przezwyciężania własnych słabości, gotujecie się już zawczasu do przyszłego zaszczytnego obowiązku służby w szeregach naszego Ludowego Wojska.

A wasza dzielna postawa, wasz duch bojowy, tężyzna fizyczna i czystość moralna wykuta w szkole, w nauce, w szeregach harcerskich i ZMP-owskich, w sporcie — uczynią z was mężnych, światłych, niezłomnych żołnierzy, gorących patriotów, którzy zawsze będą gotowi stanąć jak jeden mąż w obronie świętej ziemi ojczystej.

My wojny nie chcemy, pokój potrzebny jest nam jak powietrze, ale po to właśnie musimy być silni. Im większa będzie siła naszego socjalistycznego przemysłu, im szybciej rozwijać się będzie nasze rolnictwo, im większa będzie świadomość moralna i polityczna naszego narodu, naszej młodzieży, tym skuteczniej krzyżować będziemy podłe plany imperialistycznych rozbójników.

Życzę wam, drodzy przyjaciele, dalszych osiągnięć w nauce, podnoszeniu wzorowej dyscypliny w szkole, rozwijaniu szeregów harcerskich, w rozwoju masowego sportu młodzieżowego, ważnego czynnika obronności kraju.

Życzę wam również wiele radości i powodzenia w rozpoczynających się igrzyskach harcerskich.

Niech żyje nasza dzielna, oddana Polsce Ludowej młodzież!

Niech żyje nasza Ojczyzna i nasz przywódca, wielki przyjaciel młodzieży, Towarzysz Bierut!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju i Wielki Przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin!".

Deklaracja wszystkich frakcji Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP) Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliła jednomyślnie, wśród burzliwych oklasków, wspólną deklarację wszystkich frakcji opracowaną przez konwent seniorów w związku z ostatnimi wydarzeniami w Niemczech zachodnich. W deklaracji tej czytamy m. inn.:

Członkowie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej protestują zdecydowanie przeciwko środkom terroru, zastosowanym w Niemczech zachodnich, na rozkaz rządu Adenauera, wobec organizacji demokratycznych i ich członkom. Akcja policyjna przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, przeciwko tym socjaldemokratom, którzy stali się niewygodni dla kierownictwa SPD, jak również przeciwko chrześcijańskim i bezpartyjnym bojownikom o pokój — stanowi pogwałcenie prawa. Wbrew konstytucji bońskiej i zasadniczym prawom demokratycznym, prześladowani są w Niemczech zachodnich ludzie dobrej woli, ponieważ kochają oni swą ojczyznę, a nienawidzą wojny, ponieważ walczą przeciwko remilitaryzacji i o pokój.

Niech żyje jedność Niemiec w wolności i pokoju!

Interpelacje w parlamencie francuskim

w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zach.

PARYŻ (PAP) Deputowani ze Związku Postępowych Republikanów złożyli w Zgromadzeniu Narodowym dwie interpelacje w związku z popieraną przez rząd Faure'a polityką remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W pierwszej interpelacji deputowany Pierre Cot domaga się, aby rząd wypowiedział się na temat swego stanowiska w sprawie tworzenia tzw. „armii europejskiej". Tworzenie tej armii równa się wskrzeszeniu militaryzmu niemieckiego i wzmaga napięcie w stosunkach międzynarodowych.

Druga interpelacja złożona przez deputowanego de Chambrun stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Francji i dla pokoju światowego.

Deputowani ze Związku Postępowych Republikanów złożyli także interpelację protestującą przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji francuskiej, która nie zezwoliła członkowi Światowej Rady Pokoju znanemu uczonemu angielskiemu prof. Bernalowi na pozostanie w Paryżu, gdy wylądował on 2 lutego br. na lotnisku paryskim Le Bourget. Prof. Bernal miał wziąć udział w obradach konferencji informacyjnej przedstawicieli Światowej Rady Pokoju i Francuskiej Rady Pokoju.

Uroczyste otwarcie

III harcerskich igrzysk zimowych w Wiśle

WISŁA (PAP) Piękna wypoczynkowa miejscowość Beskidów Śląskich — Wisła zapełniła się 7 bm. młodymi narciarzami z całej Polski. Ponad 900 harcerzy i harcerek zgromadziły III harcerskie ogólnopolskie igrzyska zimowe.

Otwarcie igrzysk odbyło się na udekorowanym placu sportowym, który już od wczesnych godzin porannych zaczął się zapełniać zawodnikami poszczególnych województw. Barwne kostiumy narciarskie na tle flag, proporców, emblematów, znaczków harcerskich i ZMP-owskich tworzą malowniczy obraz.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli: szef Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski, wiceminister oświaty — Dembińska, sekretarz Zarządu Głównego ZMP Jańczak, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Faruga oraz przedstawiciel KW PZPR — Stachoń.

Gorące owacje zgotowano również przybyłym na igrzyska dzieciom koreańskim oraz harcerzom narodu czechosłowackiego.

Przy dźwiękach hymnu państwowego przedstawiciele zwycięskich zespołów ostatnich igrzysk harcerskich: Renata Górecka z Krakowa i Ryszard Czyżewski z Katowic wciągają na masz flagę państwową. Przedstawiciel młodzieży koreańskiej Kim-Czion-Szik oraz harcerka czechosłowacka Kamerova wciągają na maszt flagę czerwoną.

Po oficjalnym otwarciu III harcerskich ogólnopolskich igrzysk zimowych do zebranych przemówił Wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski.

Przemówienie gen. Naszkowskiego przerywane było wielokrotnie entuzjastycznymi okrzykami na cześć Chorążego Światowego Obozu Pokoju Józefa Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Po defiladzie uczestników igrzysk, zawodnicy i licznie zebrana publiczność udała się na trasy narciarskie, gdzie rozegrano pierwsze konkurencje — biegi patrolowe oraz tor przeszkód. Warunki atmosferyczne śniegowe nie były najlepsze. Wiał dość silny i porywisty wiatr, a ciężki śnieg zmuszał zawodników do maksimum wysiłków.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarcze

radzieckich republik związkowych

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka opublikowała wyniki wykonania planów gospodarczych na rok 1951 poszczególnych republik związkowych.

Jak podaje urząd statystyczny Kirgiskiej SRR, przemysł tej republiki wykonał plan 1951 roku w 103 proc. W porównaniu z rokiem poprzednim produkcja przemysłu kirgiskiego wzrosła o 17 proc. Z nadwyżką wykonano zadania w dziedzinie produkcji energii elektrycznej, obrabiarek oraz tkanin włókienniczych, jak również artykułów spożywczych. Poważne sukcesy osiągnęło również rolnictwo. Wyposażenie techniczne gospodarki rolnej w Kirgizji znacznie wzrosło.

W Ukraińskiej SRR roczny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc. W porównaniu z rokiem 1950 produkcja przemysłowa wzrosła o 18 proc. Produkcja surówki wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 18 proc., stali o 22 proc., walcówki o 20 proc. Plan wydobycia węgla wykonano z nadwyżką W porównaniu z rokiem 1950 wydobycie wzrosło o 10 proc. Dzięki wprowadzeniu nowych maszyn i urządzeń technicznych oraz zmechanizowaniu i zautomatyzowaniu procesów pracochłonnych wydajność pracy w przemyśle ukraińskim wzrosła o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Obszar zasiewu zbóż i kultur technicznych w kołchozach i sowchozach ukraińskich został poważnie zwiększony w porównaniu z rokiem 1950. Pogłowie zwierząt wzrosło o 21 procent, w tej liczbie — krów o 41 proc. i trzody chlewnej o 25 proc.

Poważne sukcesy osiągnęła w roku 1951 gospodarka Republiki Mołdawskiej. Szczególnie wysokie wskaźniki przekroczenia planów produkcyjnych notuje przemysł konserwowy oraz przemysł budowy obrabiarek. Rozwija się rolnictwo Mołdawii.

Fala terroru rośnie w Tunisie

PARYŻ (PAP) Według wiadomości nadchodzących z Tunisu, nasilenie terroru w tym kraju wzrasta z każdym dniem. Francuskie władze kolonialne przeprowadzają coraz częściej „ekspedycje karne", które burzą wsie, biorą zakładników i mordują ludność cywilną. Liczba zabitych i rannych nie jest dotychczas znana. W całym kraju policja francuska dokonuje masowych aresztowań. Dotychczas władze kolonialne uwięziły około 4.700 patriotów tuniskich.

Walki w Korei

PEKIN (PAP). Komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej ogłoszony 7 lutego w Phenianie podaje, że oddziały Armii Ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, kontynuowały 7 lutego walki z nacierającymi wojskami interwentów amerykańsko-angielskich i wojskami lisynmanowskimi, zadając im straty w ludziach i sprzęcie.

Nowy sukces medycyny radzieckiej

MOSKWA (PAP). Lekarz radziecki — M. Panpułow skonstruował nowy przyrząd rtęciowy do badania ciśnienia krwi. Oryginalna konstrukcja tego przyrządu zapewnia otrzymanie wyjątkowo dokładnych wyników.

Przemysł radziecki rozpoczął ostatnio masową produkcję nowych aparatów i przyrządów medycznych, w tym specjalnego przyrządu do badania krwi znajdującej się w organiźmie ludzkim bez konieczności pobierania krwi. Przyrząd ten posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla chirurga, gdyż umożliwia kontrolowanie stanu pacjenta podczas operacji.

Bezrobocie w U S A

NOWY JORK (PAP). Główne biuro statystyczne USA ogłosiło, że w ciągu grudnia 1951 r. zwolnionych zostało z pracy 1.270.000 robotników i urzędników. Oficjalne dane statystyczne odzwierciedlają tylko częściowo wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. Dane te nie uwzględniają pracowników, zredukowanych przez drobnych przedsiębiorców przemysłowych i handlowych. Nie uwzględniają one również sytuacji częściowo bezrobotnych.

Szczególnie szybkie jest tempo wzrostu bezrobocia wśród robotników przemysłu samochodowego, budowlanego itd.

Miasto Detroit otrzymało nazwę „miasta bezrobotnych".

Urzędnicy państwowi strajkują w Grecji

SOFIA (PAP) Z Aten donoszą, że strajk urzędników państwowych w Grecji trwa w dalszym ciągu.

Dziennik „Estia" zaznacza, że 6 lutego stawiło się do pracy w Atenach około 6 tysięcy urzędników, a 7 lutego — 5.300.

Prasa donosi, że rząd grecki oświadczył, iż będzie karał strajkujących urzędników, jako pospolitych przestępców. Sztab generalny armii greckiej zestawia spisy, na podstawie których będzie wzywał przymusowo urzędników do pracy.

Sport

SKŁADY BOKSERÓW POLSKICH NA MECZE Z CSR

Zapowiedź międzypaństwowego meczu bokserskiego Czechosłowacja — Polska, który rozegrany zostanie 17 bm. we Wrocławiu, wywołała w całym kraju ogromne zainteresowanie. Powołany komitet organizacyjny meczu przystąpił już do pracy. Ustalono, że mecz wrocławski oglądać będzie 10 tys. widzów. Bilety będą rozprowadzone przez zakłady pracy i uczelnie.

Mecz rozpocznie się o godzinie 12. Czechosłowacy przyjeżdżają do Wrocławia w piątek, 15 bm. Tego samego dnia przybędą również reprezentanci Polski.

Skład polski na mecz we Wrocławiu został ustalony następująco: Kasperczak, Stefaniuk, Drogosz, Kudłacik, Sadowski, Chychła, Musiał, Nowara, Grzelak, Gościański.

W Szczecinie 20 bm. drużyna polska wystąpi przypuszczalnie w składzie: Kukier, Niedźwiedzki, Soczewiński, Siuszka, Ścigała, Krawczyk, Paliński, Czapliński, Glonka, Nandzik.

Prenumeratę

„Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na miesiąc **marzec** przyjmują Urzędy Pocztowe i listonosze do **15 lutego br.**

I. LIKSTANOW

Zielony Kamień

152

2

Na zakręcie ścieżki Pietiusza ujrzał niespodziewanie tego, kogo szukał: starego Romana. Ucieszył się bardzo, chciał go zawołać i zatrzymać, jednak nie uczynił tego. Stary Roman zmienił się nie do poznania. Pietiuszy zdawało się, że widzi go po raz pierwszy w życiu. Trudno było teraz w nim poznać umierającego, pozbawionego prawie rozumu starca. Lekko i zwinnie biegł on po ścieżce, a nawet nie po ścieżce, lecz od drzewa do drzewa, wyraźnie obawiając się kogoś. Gdyby nie biała, płócienna koszula, którą z daleka widać było wyraźnie na tle zieleni, Pietiusza prawdopodobnie w ogóle by go nie zauważył. Co tak zatrwożyło Romana? Pietiusza zdjął na wszelki wypadek buty, ponieważ przyszło mu do głowy, że Roman usłyszał z daleka skrzyp obuwia. Zrobił kilka kroków i znów ujrzał Romana: starzec stał oparty o pień potężnej sosny. Na jego plecy i czoło spadały długie kosmyki siwych włosów. Roman trzymał oburącz strzelbę, na której lufie błyszczały miedziane łaty. Pietiusza pomyślał, że starzec, który słynął niegdyś jako najlepszy myśliwy w okolicy, musiał niegdyś często tak samo czatować za pniem sosny na zwierzynę. Roman nie pudłował nigdy; jego pierwszy strzał zawsze dosięgał zwierza.

Teraz jednak żadnej zwierzyny w pobliżu nie było. Starzec prawdopodobnie rozglądał się tylko, czy droga jest wolna. Po upływie dłuższego czasu, kiedy doszedł do przekonania, że nic mu nie zagraża, ruszył dalej przed siebie — prosto na północ. Pietiusza zdziwił się, a nawet przestraszył: nie znał ani jednego człowieka, który odważyłby się przeciąć Przeklętą Kotlinę właśnie w tym miejscu. Roman szedł ciągle naprzód, zachowując wszelkie środki ostrożności — co chwila przystawał i nasłuchiwał. Pietiusza skradał się za nim będąc przekonany, że starzec zna drogę lepiej od niego i wie doskonale, którędy można przejść przez grzęzawisko. Krajobraz zaczął się powoli zmieniać. Coraz częściej trafiały się powykręcane, małe, skarłowaciałe sosny, coraz wyższa stawała się ostra, ciemnozielona trawa, ziemia coraz bardziej uginała się pod stopami, aż wreszcie pod nogami zaczęła występować woda.

Grzęzawisko to, które w tym miejscu było najszersze, miało od dawna złą sławę. Ludzie opowiadali o bezdennych „oknach", w których człowiek tonął natychmiast, o zdradliwych bajorkach, które pochłonęły już tysiące ofiar, o niesłychanie jadowitych żmijach, na których ukąszenie nie było żadnego ratunku, o olbrzymim wężu Połozie, który mógł zdusić w swoich oplotach nawet byka. Stary Roman szedł jednak ciągle naprzód, a Pietiusza uparcie podążał za nim.

Pietiusza chował się za każdym razem, kiedy stary Roman oglądał się poza siebie. Zresztą, zdarzyło się to zaledwie dwa czy trzy razy. Starca ciągnęło uparcie coś, co znajdowało się po drugiej stronie kotliny. Bał się, lecz dążył uparcie do sobie tylko wiadomego celu.

Na skraju grzęzawiska wyrastał duży granitowy próg, na którym rosły sosny utrzymując się z wysiłkiem potężnymi żylastymi korzeniami na porośniętym mchem skalistym podłożu. Gdy tylko Roman przebył te kamienne schody i znikł za nimi, Pietiusza wyszedł z ukrycia i podążył jego śladami. Wszedłszy na granitową płytę ujrzał przed sobą rozciągające się w całej okazałości grzęzawisko, porośnięte rzadkimi, karłowatymi sosnami, zionące odorem zgnilizny. Starzec brnął po kolana w błocie. Pietiusza zakasał spodnie i, poczekawszy aż Roman dojdzie do następnego kamiennego progu, śmiało poszedł jego śladem, będąc przekonany, że starzec na pewno zna bezpieczne przejście.

Minęli w ten sposób kilka kamiennych progów i za każdym razem Pietiusza miał wrażenie, że wchodzi jakby na nowy stopień. Jego stopy coraz częściej natrafiały na kamienie. Początkowo były one niewielkie, później jednak zaczął spotykać większe, wystające z błota i przybierające nieraz dziwaczne kształty. Kilka razy stracił starego Romana z oczu, zostając tym samym bez przewodnika. Musiał wyłamać gałęź, przy pomocy której próbował drogi przed sobą; w jednym miejscu omal nie wpadł do głębokiego „okna" i bardzo się przestraszył. Wreszcie grunt pod nogami stał się zupełnie twardy, spod błota ukazała się ziemia, zaczął się las.

Pietiusza już od dawna nie mógł dostrzec Romana i bardzo go to niepokoiło. Wdrapał się na duży kamień i rozejrzał się po okolicy.

Na tle skalistego pasma górskiego wyraźnie zaznaczały się kontury dwóch olbrzymich skał, które utrzymywały, zda się, na swych barkach spadziste zbocze płyty granitowej. Zbocze kończyło się stromym urwiskiem nad wąwozem, dzielącym obie skały.

Do tych właśnie skał zbliżał się stary Roman znikając co chwila za głazami, by znów ukazać się oczom Pietiuszy. Mimo że starzec był wielkiego wzrostu, wyglądał jak maleńki karzełek na tle kamiennych olbrzymów, pochylających się ku sobie.

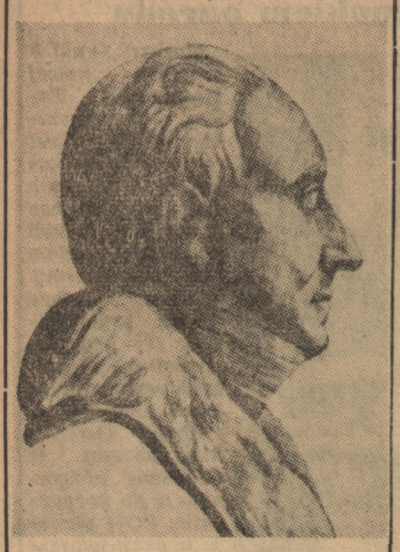

Naród bez nauki podobny jest ślepcu, który, albo zawsze stoi, albo na jednym miejscu kręci się, albo więc dalej w pierwszym dole legnąć musi.

Stanisław Staszic
1755—1826

Nowe czasopismo radzieckie

Instytut Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR przystąpił do wydawania nowego czasópisma naukowego pt. „Zagadnienia językoznawstwa". Czasopismo to poświęcone będzie aktualnym zagadnieniom radzieckiej nauki o języku, likwidowaniu pozostałości antynaukowych teorii Marra i jego zwolenników, demaskowaniu reakcyjnej istoty burżuazyjnej, idealistycznej lingwistyki. Czasopismo publikować będzie również materiały dotyczące marksistowskiej teorii języka, stanu i rozwoju języków narodów ZSRR oraz krajów zagranicznych. Nowe czasopismo ukazywać się będzie 6 razy do roku.

GENEALOGIA NOWEJ INTELIGENCJI POLSKIEJ

Rozmowa z prof. dr. Józefem Chałasińskim

Projekt nowej Konstytucji powstał w wyniku rewolucyjnych przemian, jakie się u nas dokonały i otwiera szerokie perspektywy dalszego rozwoju społeczeństwa w kierunku socjalizmu. Jednym z ważkich momentów jest decydująca zmiana charakteru warstwy inteligenckiej, która odbywa się w naszych oczach. Wysłannik naszego pisma zwrócił się do rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Józefa Chałasińskiego z prośbą o scharakteryzowanie olbrzymiego procesu kształtowania się nowej inteligencji na tym tle. Rektor Chałasiński jest autorem czterotomowego dzieła „Młode pokolenie chłopów" i innych prac, m. in. „Genealogia inteligencji polskiej", która tak żywą dyskusję wywołała przed wojną. Chałasiński podkreślił w tej książce charakterystyczne cechy inteligencji przedwojennej: jej szlacheckość, kastowość, oderwanie od podstawowych klas, ich życia i dążeń, odmienny „inteligencki" styl życia, brak związku z procesami wytwórczymi, cechy wynikające z warunków, w jakich powstała i kształtowała się ta warstwa.

Ośrodki krystalizujące

— Myślę — mówi prof. dr Chałasiński — że należy zacząć od artykułu 61 projektu Konstytucji, który precyzuje prawa obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do nauki. W artykule tym jest mowa nie tylko o abstrakcyjnie sformułowanych prawach, ale o stworzeniu realnych warunków korzystania przez obywateli ze swych praw. Wymieniony artykuł utrwala z jednej strony wielkie osiągnięcia na drodze, którą już żeśmy przeszli i otwiera perspektywy dalszego rozwoju. Trzeba powiedzieć, że jesteśmy dopiero w początkowym stadium tworzenia się nowego typu inteligencji polskiej. Głównym ośrodkiem krystalizacyjnym tego procesu są wyższe uczelnie, toteż tu szukać należy odpowiedzi na pytanie w jakim kierunku ten proces przebiega. Na pierwszym miejscu trzeba postawić dwa momenty kształtujące: zmianę składu społecznego studiującej młodzieży oraz zmianę społeczno-ideologicznego oblicza Uniwersytetu — zarówno młodzieży jak i profesorów w związku z kolektywną realizacją zadań wynikających z Planu 6-letniego. Jeżeli chodzi o pierwszy moment, to tendencja jest uderzająco wyraźna. W roku akademickim 1948/49 mieliśmy 40 proc. studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, w roku 1949/50 — 50 proc., zaś na rok 1951/52 — wśród przyjętych jest 70 proc. tej młodzieży. Tymczasem w 1934/35 mieliśmy młodzieży robotniczej i chłopskiej (do 5 ha) — 13,7 proc.

Robotnicy na uniwersytecie

W procesie napływu młodzieży chłopsko-robotniczej ważną rolę spełniają absolwenci tzw. kursów przygotowawczych. Jest tó młodzież chłopsko-robotnicza, która nie ukończyła średnich szkół i przyszła na wyższy zakład naukowy z warsztatów pracy produkcyjnej. Kimże są ci studenci? Mówią o tym warunki przyjęcia na kurs przygotowawczy: pochodzenie z rodziny robotniczej, albo małorolnej, wiek od 18 do 28 lat, ukończona szkoła podstawowa, przynajmniej 2 lata pracy w charakterze robotnika. Kandydatów typują zakłady pracy.

— O ile mi wiadomo, w stosunku do tej metody przyśpieszonego przygotowania do studiów wysuwano zastrzeżenia i obawy?

— Tak. Wśród profesorów były obawy o obniżenie poziomu. U młodzieży z normalnymi maturami — sporo niechęci. U jednych i u drugich uprzedzenie klasowe odgrywało istotną rolę. Obawy o niedorównanie absolwentów kursów — maturzystom okazały się niesłuszne. Zaprzeczyły im wyniki. Studenci z kursów przygotowawczych reprezentowani są równomiernie we wszystkich grupach: najlepszych, średnich, słabych. Jeżeli chodzi o postępy w nauce nie są gorsi, ani lepsi od tych, którzy uzyskali pełne średnie wykształcenie. Inna rzecz, że dotrzymanie kroku w studiach kosztuje ich wiele pracy. Natomiast wyróżniają się wybitnie aktywnością społeczną. Nie ma tu nic dziwnego. Zakłady pracy typują na kursy aktywistów.

Krawiec asystentem filozofii

— Czy studenci z kursów są traktowani odmiennie?

— Absolutnie nie. Profesorowie zresztą nie wiedzą, którzy studenci są maturzystami, którzy z kursów. Kursanci nie stanowią dla nas odrębnego problemu dydaktycznego. Nie stwarzano dla nich jakichś warunków „cieplarnianych". Sprawa dodatkowej pomocy dydaktycznej dla młodzieży była przez Uniwersytet zaniedbana i ten błąd należy naprawić.

— A więc główny czynnik kształtujący — to pochodzenie socjalne coraz większej masy studiujących? Nie traktujemy pochodzenia socjalnego abstrakcyjnie. To nie jest tak, jak w „Młodym pokoleniu chłopów", że ludzie pochodzenia chłopskiego czy robotniczego przychodzą na Uniwersytet, odrywając się od swojej klasy. Równocześnie ze zmianą społecznego składu młodzieży, dokonuje się inny istotny proces: Uniwersytet staje się instytucją ludową.

Pewne istotne, rewolucyjne zmiany, dokonujące się na Uniwersytecie stały się już dla nas tak naturalne, że przestajemy je zauważać. Oto czeladnik krawiecki, studiujący równocześnie filozofię na Uniwersytecie. Dzisiaj jest już asystentem, ale przez okres studiów pracował zawodowo jako krawiec.

Oczywiście wielka liczba studentów dzięki stypendiom nie pracuje zawodowo, ale nie przestaje należeć do „klasy pracujących", gdyż zarówno studia, jak cała atmosfera Uniwersytetu nabrały nowego charakteru.

Niemniej doniosłym momentem jest to, że młodzież w czasie studiów jest zorganizowana nie tylko formalnie, ale, że istnieje dyscyplina nauki i organizacja kierująca oraz kontrolująca pracę studenta. Student nie chodzi luzem, czuje swą odpowiedzialność za zbiorowe zadania.

Koniec „złotej młodzieży"

Jeżeli zbliża się termin egzaminu, to organizacja pyta go — czy jest przygotowany? To zmieniło całkowicie styl pracy i życia. Tę różnicę można najlepiej zaobserwować przy porównaniu czwartego i dalszych lat studiów z rocznikami młodszymi. Starsze roczniki — to stary Uniwersytet. Spotykamy tam studentów z pięcioma i sześcioma egzaminami zaległymi. Dlaczego? Bo dawniej student uważał egzamin za swoją prywatną sprawę, a profesor za sprawę prywatną studenta. Obecnie egzamin to sprawa społeczna. Wyniki? Z pierwszego na drugi rok chemii przy ogromnym obciążeniu 54 godzin tygodniowo zajęć obowiązkowych spośród dopuszczonych zdaje egzamin 94 proc. Wynik — w dawnych warunkach wręcz nieprawdopodobny. To pozwala pozytywnie ocenić nowe metody. Nowy styl pracy studenta i profesora wynika przede wszystkim z tego, że zaczął żyć na codzień problemami realizacji zbiorowych zadań narodowych — realizacji Planu 6-letniego. Uniwersytet jest jednym z warsztatów pracy, włączonym w ogólny plan. Student — człowiekiem pracy. Znikły bez śladu czasy „złotej młodzieży", czapeczek i bibek korporanckich oraz „wiecznych studentów".

Profesorowie pod obstrzałem krytyki

— Jak w związku z artykułem 65 projektu Konstytucji wygląda sprawa inteligencji twórczej i pracowników nauki w świetle dotychczasowych doświadczeń Uniwersytetu?

— Artykuł 65, który traktuje o pracownikach nauki — podobnie jak cała Konstytucja — nie może być pojmowany w sposób formalny abstrakcyjny, lecz z punktu widzenia historycznego procesu, który w tej dziedzinie jest już znacznie zaawansowany. Moment ten w kontynuacji, którą stwarza Konstytucja, staje się istotnym czynnikiem związania inteligencji twórczej i pracowników nauki z całością historycznego procesu kształtowania się narodu socjalistycznego i najściślejszego powiązania teorii z praktyką, pionierów praktyki technicznego postępu z twórczą myślą naukową, ośrodków naukowych z produkcją i wartkim prądem życia społecznego. Na tę drogę uniwersytety już weszły.

Rytm systematycznej, wytężonej pracy kolektywnej obejmuje ciało profesorskie. Zanika izolacja profesora w jego gabinecie. Każdy dzień przynosi mu nowe problemy organizacyjne i dydaktyczne do rozwiązania. Profesor jest pod obstrzałem krytyki. W pierwszym okresie przejawy tej krytyki ze strony studentów nie grzeszyły nadmiarem szacunku dla wiedzy i doświadczenia profesorów. Wypływało stąd rozgoryczenie i zniechęcenie wśród profesorów. Ale to były i czasem są jeszcze uboczne cechy historycznego procesu, który w swej istocie jest twórczy, konstrukcyjny, pozytywny. Dziś ten burzliwy okres coraz bardziej cechuje współpraca profesorów z ideowym aktywem młodzieży.

— Czy jednak tak ścisłe ryzy organizacyjne studiów, tak znaczne obciążenie profesorów zadaniami organizacyjnymi nie zahamuje prac naukowych?

— To jest zarzut często wysuwany. Ale — konieczność. Potrzeba nam jeszcze kilku lat takiego napięcia, zanim kadry naukowe uniwersytetów zaczną się obficiej wypełniać nowymi siłami, musimy odrobić zaniedbania, na jakie pozwoliliśmy sobie przez liberalizm lat ubiegłych. Każdy profesor pracował według własnego widzi mi się w myśl zasad „złotej wolności nauki". Ogólny bilans tamtego okresu jest ujemny. W niejednej podstawowej dziedzinie nauk przyrodniczych w okresie międzywojennym nie wyprodukowaliśmy nawet tylu naukowców, aby ich starczyło na wypełnienie naturalnego ubytku. W innych staliśmy bardzo dobrze. Dlaczego? Przypadek. Laissefairyzm daje wyniki przypadkowe. A nam nie wolno liczyć na przypadkowość. W tym roku przystąpiliśmy do wypracowania form planowania badań naukowych. Jest to planowanie bardziej skomplikowane niż w produkcji przemysłowej, ale jego wyniki będą płodne. Otaczamy opieką studentów kierujących się na drogę naukową. Mają tutaj swoją rolę koła naukowe, włączone w ogólny plan pracy naukowej uczelni.

— Z tego wynika, że i dawna kadra inteligencji — profesorowie — ulega przeobrażeniu?

— Bardzo poważnym. Na tych przedstawicieli starej inteligencji wywiera przede wszystkim wpływ zetknięcie się z masą młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego przynoszącej nowe zupełnie dla nich doświadczenia i problemy.

Rośnie nowa inteligencja polska. Na wyższych uczelniach studiuje młodzież robotniczo-chłopska, zdobywają wiedzę teoretyczną przodownicy i racjonalizatorzy.
Na zdjęciu: studenci Technikum we Wrocławiu.

— Jakie zmiany obserwujemy w strukturze zawodowej inteligencji?

— Wzrastające uprzemysłowienie, modernizacja gospodarcza stwarzają wielki nacisk na szkolnictwo techniczne. Olbrzymia produkcja inteligencji technicznej zmieni całą strukturę warstwy inteligenckiej w skali historycznej.

Inteligencja ta włączy się ściśle w wielkie procesy produkcji i budowy, przez co nastąpi jej silne i nierozerwalne powiązanie psychiczne i obyczajowe ze światem robotniczym. W sposób stanowczy odchodzimy od dominującego dotąd u nas typu inteligencji o zainteresowaniach jednostronnie humanistycznych. Będzie to zresztą grupa bez porównania od dawnej liczniejsza.

*

Reasumując: inteligencja ludowa, która się tworzy będzie miała wysoki poziom fachowy, ścisłe, organiczne powiązanie z życiem, pracą i dążeniami podstawowych mas narodu. Ten nowy typ inteligenta zastąpi poprostu dotychczasowy, wyróżniający się inteligenckością pozoru, ale nie głębokością treści. Nie znaczy to przy tym, żeby w masowym procesie szkolenia mieli utonąć intelektualiści wybitnie uzdolnieni, umysłowości twórczej. W warunkach nowej rzeczywistości znajdą one realny grunt dla swej twórczości, talentu. O obliczu społecznym nowej inteligencji stanowić będzie przede wszystkim jej ludowy charakter. W tym względzie projekt nowej Konstytucji utrwala dotychczasowe osiągnięcia, otwierając dalsze perspektywy „urzeczywistnienia wielkich idei socjalizmu".

Rozmowę przeprowadził Mar.

PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Spójnia gospodarcza między wsią a miastem

ARTYKUŁ 9.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.

2. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspakajaniu potrzeb wytwórczych i konsumcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność.

W tym artykule Konstytucja utrwala sojusz robotniczo-chłopski. Sojusz ten określony jest jako braterska współpraca robotników i chłopów i jako taki stanowi zasadniczą i realną przesłankę naszych coraz większych sukcesów na drodze do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

Polska Ludowa potrafiła w ciągu nie wielu lat uczynić wielki krok naprzód na drodze do takich zmian w dziedzinie naszej struktury gospodarczej, które oznaczają wyrwanie jej z zacofania gospodarczego, do którego doprowadziły rządy szlachty a później obszarników w Polsce. Znajduje to wyraz w tym, że Polska z kraju rolniczo-przemysłowego przeobraziła się w kraj przemysłowo-rolniczy. Nie znaczy to oczywiście, abyśmy kładąc punkt ciężkości na wzmożoną industrializację kraju, jako konieczną przesłankę budownictwa socjalistycznego, mieli czy chcieli nie doceniać roli rolnictwa dla tegoż budownictwa. Wprost przeciwnie Stawiając wielkie zadania przemysłowi pragniemy tak silnie wzmóc intensyfikację produkcji rolnej, aby dotrzymała ona kroku stale rosnącym potrzebom przemysłu i wzrastającej ludności miast. Chodzi w tym wypadku o to, aby rolnictwo stało się pełną bazą dla dostawy surowca dla przemysłu i żywności dla rosnących kadr miejskich i ośrodków przemysłowych.

Chodzi również o to, aby poprzez przebudowę gospodarczą i społeczną wsi wyzwolić chłopów pracujących z wszelkiego wyzysku, podnieść stopę życia materialnego i kulturalnego.

Wspomniana więc braterska współpraca robotników i chłopów musi się wyrazić w tym, że miasto będzie zaspakajało w pełni potrzeby wsi, a wieś potrzeby miasta. Toteż w omawianym przez nas artykule Konstytucji mówi się w sposób wyraźny i jasny o wszechstronnym zaspakajaniu potrzeb wytwórczych i konsumcyjnych ludności wiejskiej oraz o surowcowo-żywnościowej bazie produkcji rolniczej. Jeden i drugi cel nie może być osiągnięty drogą żywiołowych procesów gospodarczych a tylko drogą planowej, a więc świadomej środków i celów polityki gospodarczej. A więc takiej polityki, która jest trwałą zdobyczą naszego ustroju, w Konstytucji mocno podkreśloną. Ta planowa gospodarka zmierza siłą rzeczy do osiągnięcia wspomnianych celów, a więc zarówno do nieustannego wzrostu produkcji przemysłu państwowego jak i stałego wzrostu towarowej produkcji rolniczej

Należy podkreślić, że wraz z podnoszeniem się dobrobytu wsi rosną jej potrzeby zorówno dotyczące warsztatu pracy, jak i konsumcyjne w dziedzinie artykułów przemysłowych, a w związku ze wzmożoną industrializacją kraju rosną w sposób silny potrzeby na surowce zarówno pochodzenia roślinnego jak i zwierzęcego, jako też na szeroki wachlarz artykułów żywnościowych. Ten sojusz robotniczo-chłopski stale umacniany i zacieśniany przez wspólnotę interesów całego ludu pracującego, jest tą siłą, która gwarantuje iż rosnące potrzeby miasta i wsi będą mogły być zaspakajane i wszelkie trudności takiej czy innej natury będą mogły być pokonane. Taka jest wymowa omawianego przez nas artykułu Konstytucji.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

W połączonym pionie spółdzielczości

przemysłowej i rzemieślniczej

Celem niniejszego artykułu jest choćby szkicowe ujęcie tego, co się już stało, co się właśnie dzieje i co się ma stać w połączonym pionie spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej.

Te ostatnie trzy punkty widzenia należy dla jaśniejszego przedstawienia sprawy zastosować kolejno do trzech szczebli strukturalnych omawianego pionu spółdzielczego — Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, wojewódzkich związków branżowych i spółdzielni.

Na szczeblu centrali do przeszłości należy wykonanie zadań formalno-organizacyjnych przekształcenia. A więc jeszcze 29 grudnia odbyło się walne zgromadzenie przedstawicieli, które wybrało radę nadzorczą. Do 24 osobowej rady weszło proporcjonalnie do układu ilościowego członków obu byłych pionów 16 reprezentantów ZSP i SCR. Nowa rada powołała nowy pięcioosobowy zarząd, w skład którego weszło 2 z byłego pionu ZSP i 3 z byłej Centrali Rzemieślniczej. Prezesem zarządu został ob. Józef Niemiec, zastępcą prezesa do spraw spółdzielni pomocniczych, organizacji i rewizji ob. Landesberg, zastępcą do spraw technicznych ob. Gross, zastępcą do spraw samorządowych, socjalno-bytowych i szkolenia ob. Sielicki oraz zastępcą do spraw administracyjno-finansowych ob. W. Kruszewski.

W miastach wojewódzkich zorganizowano delegatury. W zakres działalności delegatur czy oddziałów wchodził zazwyczaj całokształt zagadnień danej instytucji czy przedsiębiorstwa. W obecnych delegaturach Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych widzieć należy wydłużone ramię zarządu centrali w zakresie znacznie zwężonym. Według dotychczasowych założeń zakresem tym objęte są następujące sprawy: organizacyjne, kadrowe, szkoleniowe, socjalno-bytowe, kulturalno-oświatowe, samorządowe oraz współzawodnictwa, radcostwa prawnego i rewizji.

Jeśli chodzi o chwilę bieżącą, to w centrali unifikuje się przede wszystkim odmienne dotąd w obu byłych pionach instrukcje i zarządzenia oraz rozwiązania organizacyjno-strukturalne i proceduralne. Z największą troską oczywiście odniesiona jest praca nad zapewnieniem opieki pomocniczym spółdzielniom i nad sprawami socjalno-bytowymi członków spółdzielni pracy, którzy, jak wiadomo, z dniem 1 stycznia przestali być członkami związków zawodowych. Pozytywne wyniki prac w zakresie socjalno-bytowym są m. in. następujące: dalsze korzystanie z wczasów pracowniczych i dziecięcych z ulgowymi przejazdami kolejowymi, ulgi przy przejazdach miejskimi środkami komunikacyjnymi.

Zadaniami do wykonania przez centralę są przede wszystkim: natychmiastowe skonkretyzowanie zawsze jeszcze w zapowiedzi tkwiącej opieki nad pomocniczymi spółdzielniami i zrzeszonymi w nich indywidualnymi drobnymi rzemieślnikami, właściwe ustawienie pracy wojewódzkich delegatur, większe uaktywnienie samorządu, zapewnienie członkom spółdzielni pracy korzystania w całej pełni ze wszystkich zdobyczy socjalnych, których tak wielkie bogactwo przysporzyła nam władza ludowa i wypracowanie jednolitych statutów dla spółdzielni pracy.

Na szczeblu wojewódzkich związków branżowych dokonano rozbranżowienia tych związków, które dotąd przedstawiały obraz pstrokacizny branż i usług, przeprowadzono odprawy z kierownictwami spółdzielni po uporządkowaniu ich przynależności. (Dodatnie następstwa reorganizacji właśnie na tych odprawach można było stwierdzić z racji wymiany myśli i doświadczeń, odmiennie się układających w spółdzielniach byłego ZSP i byłej Centrali Rzemieślniczej.)

Na warsztacie pracy związków są w tej chwili poza sprawami zaopatrzeniowymi (zawsze bardzo trudnymi na początku roku), zagadnienia rozbranżowienia samych spółdzielń, uporządkowanie sieci spółdzielń i punktów, poszerzanie współdziałania spółdzielni pracy z pomocniczymi spółdzielniami, aby zapewnić wykonawstwo zwiększonych w roku bieżących planów tak pod względem ilościowo-wartościowym jak przede wszystkim asortymentowym, co w ub. roku pozostawiało jeszcze wiele do życzenia.

W najbliższej przyszłości faktem dokonanym stać się muszą następujące zadania związków branżowych: do 29 lutego na walnych zgromadzeniach przyjęcie nowych statutów i wybór rad nadzorczych (po raz pierwszy w związkach branżowych b. ZSP), jak najintensywniejsze zaktywizowanie samorządu spółdzielczego, zacieśnienie współpracy z samorządem gospodarczym rzemiosła (izbami rzemieślniczymi), rozbudowa sieci punktów usług przemysłowych i nieprzemysłowych na wsiach, wzmocnienie spółdzielni pracy wysoko wykwalifikowanymi fachowcami-rzemieślnikami, usprawnienie opieki nad członkami w dziedzinie socjalno-bytowej, rozwinięcie jak najszerszej działalności kulturalno-oświatowej.

Praca rozumna i wytrwała, która nie myśli o zbieraniu owoców w tydzień po siewie, przebija góry, nad przepaściami rzuca mosty.

BOLESŁAW PRUS

Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu

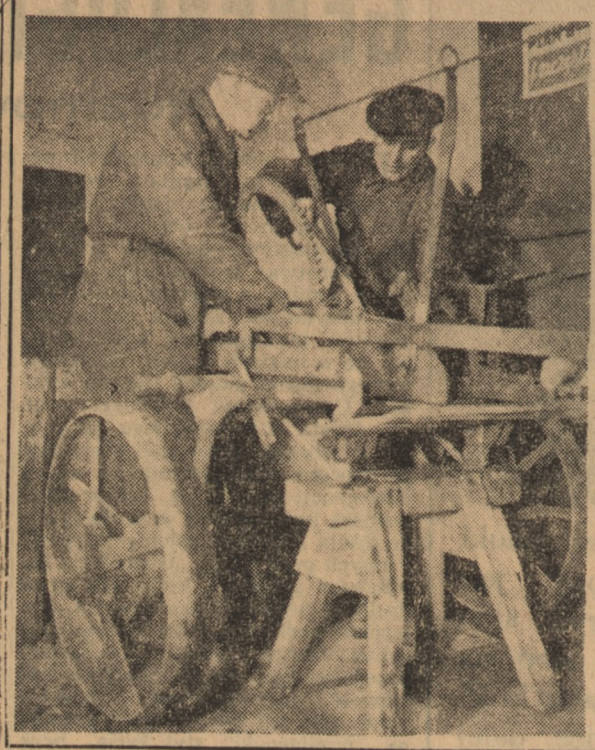

...głosi art. 14 pkt. 2 projektu nowej Konstytucji. Takim przodownikiem pracy jest także mistrz kowalski Władysław Just, który ze swoją brygadą kowali wykonuje średnio 140 proc. normy. Widzimy właśnie dwóch pracowników tej brygady, przeprowadzających remont pługa dwuskibowego w Państw. Ośrodku Maszynowym w Tarnowie Podgórnym w po. poznańskim. POM planuje w akcji wiosennych prac w polu wykonać uprawy i siewy na obszarze 1000 ha, w tym obsłużyć 9 spółdzielni, mało i średniorolnych chłopów oraz pomóc w pracach PGR-om (Fot. CAF).

O maszynach biurowych i... ich naprawianiu

Postępująca z roku na rok racjonalizacja prac biurowych i mechanizacja tych prac odbywa się m. in. przez wprowadzenie szeregu maszyn pomocniczych. Stosunkowo kosztowne urządzenia wymagają ze strony kierownictwa biur i działów gospodarczych ciągłej pieczy.

Obserwacje własne, jak również głosy rzemieślników — konserwatorów maszyn biurowych wskazują, że niekiedy bardzo skomplikowane maszyny do liczenia, pisania i księgowania, kosztujące państwo miliony złotych rocznie, nie są traktowane z właściwą pieczołowitością. Np. niektórzy urzędnicy pracujący na maszynie do liczenia zamiast uderzać w klawisze palcem, czynność tę wykonują ołówkiem, przez co powodują wyginanie się części składowych i w konsekwencji psucie się maszyn i konieczność dokonania kosztownych napraw.

Oddzielne zagadnienie stanowi sprawa rozprowadzania części zapasowych do maszyn biurowych bez względu na to, kto maszyny naprawia. Olbrzymia większość, ok. 90 proc. maszyn, należy do przedsiębiorstw i instytucji uspołecznionych. W tych warunkach możliwość szybkiego zaopatrzenia się w niezbędną część maszyny biurowej, to sprawa wielkiej wagi ze względu na ciągłość pracy. Tymczasem, jak zdołaliśmy stwierdzić, konserwatorzy maszyn biurowych narzekają na trudności przy nabywaniu niezbędnych części zamiennych. Dorabianie zaś (i to częstokroć ręcznie) części składowych jest procesem długim, gdyż warsztaty maszyn biurowych, uspołecznione czy prywatne, nie posiadają odpowiednich maszyn do produkcji części wymiennych i gdyby nawet tu lub ówdzie taka maszyna była, to produkcja części składowych na małą skalę jest nierentowna.

Części maszyn biurowych są sprowadzane w drodze importu z zakładów przemysłowych, których szczególnie wiele jest na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Części te jako produkowane masowo są stosunkowo tanie.

Dużą bolączkę stanowi niedostateczne nasycenie rynku wałkami gumowymi (naciągi gumowe) dla maszyn do pisania. W wielu biurach pracują maszyny do pisania na twardych, skamieniałych wałkach gumowych, co powoduje nadmierne zużywanie się taśm farbowych, i co gorsza, rychłe niszczenie się czcionek, które są dotychczas jeszcze artykułem importowanym. Sprawa zwiększenia dostaw wałków gumowych jest bardzo ważna i sądzimy, że Polskie Tow. Maszyn Biurowych winno się tą sprawą corychlej zająć.

Ze szczególnym naciskiem należy zwrócić uwagę na zbyt lekkomyślne powierzanie cennych maszyn przygodnym „fachowcom", którzy wyrządzają znaczne szkody przy naprawach maszyn.

Należałoby przebadać tych wszystkich, którzy nie posiadają należytych uprawnień w tym zawodzie i przeegzaminować ich, co wpłynęłoby na zahamowanie procesu dewastacji majątku państwowego. Specjaliści rzemieślnicy mają w swej ewidencji jak również i warsztatach aż nadto dowodów, że olbrzymi odsetek będących w użyciu maszyn jest po prostu niszczony przez tak zwanych „mechaników", którzy części składowe w maszynach piłują lub w inny sposób niszczą, nie zdając sobie sprawy z tego, że każda część ma swój wymiar z dokładnością niekiedy do jednej dziesiątej milimetra.

Rzemiosło pracujące na tym odcinku odczuwa poważnie brak narybku. Sytuacja związana ze szkoleniem młodych kadr jest niewątpliwie zła. Stosunkowo nieliczni starzy fachowcy, którzy mogliby szkolić nowych specjalistów, nie dysponują dostatecznie czasem. Zakłady Doskonalenia Rzemiosła miałyby na tym odcinku wdzięczne zadanie do wykonania.

Poruszyliśmy dziedzinę dla gospodarki istotną i sądzimy, że odpowiednie czynniki zainteresują się poruszonymi sprawami. Im wcześniej, tym lepiej.

Drobni rzemieślnicy opłacają podatki obrotowy i dochodowy w formie ryczałtu

Do końca ub. roku niektóre rodzaje rzemiosł w miejscowościach o zaludnieniu do 25.000 mieszkańców, opłacały podatki obrotowy i dochodowy w formie ryczałtów. Bazując na osiągniętych doświadczeniach, Min. Finansów rozporządzeniem z 23 stycznia (Dz. U. R. P. nr 4 z 31. I. 52 r.) wprowadziło ten system poboru podatków w 1952 r. dla wszystkich prawie rodzajów rzemiosł, wykonywanych we wszystkich miejscowościach bez względu na ich wielkość zaludnienia. Nie będą opłacały podatków w formie zryczałtowanej takie tylko rzemiosła, jak: cukiernictwo, dziewiarstwo, młynarstwo, piekarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo (również z mięsa końskiego), tkactwo i złotnictwo. Osoby, wykonywujące wszystkie inne rodzaje rzemiosł, mogą natomiast opłacać podatki dochodowy i obrotowy w formie ryczałtu, jeżeli:

a) nie utrzymują poza obrębem warsztatu rzemieślniczego odrębnych stałych miejsc sprzedaży,

b) wykonują świadczenia rzeczy lub usług bezpośrednio na rzecz konsumentów lub spółdzielni pomocniczych,

c) zatrudniają w warsztacie swoim najwyżej jednego członka rodziny lub jednego pracownika najemnego, a w miejscowościach do 5000 mieszkańców osoby wykonywujące takie rzemiosła, jak: bednarstwo, fryzjerstwo, kołodziejstwo, pojazdowe, koszykarstwo, kowalstwo pojazdowe, wyrób narzędzi rolniczych i ich naprawa, krawiectwo damskie, krawiectwo męskie, bieliźniarstwo, czapnictwo, powroźnictwo i naprawa obuwia — jeżeli zatrudniają najwyżej jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego, przy czym uczniów w ilości do dwóch, zatrudnionych na podstawie umowy o naukę zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej, nie uważa się za pracowników,

d) nie posiadają poza zakładem rzemieślniczym innych źródeł przychodu.

Wymienione rozporządzenie dzieli rzemieślników uprawnionych do opłacania podatków w formie ryczałtów na dwie grupy, ustalając dla każdej z nich odrębny tryb postępowania w zakresie przyznawania im tych uprawnień i ustalania wysokości stawek podatku zryczałtowanego. Jedną z tych grup objęci są rzemieślnicy, którzy ze względu na rodzaj wykonywanego rzemiosła oraz wielkość zaludnienia danej miejscowości byli uprawnieni do opłacania podatku zryczałtowanego już w 1951 r. na zasadzie rozporządzenia Ministra Finansów z 8. I. 51 roku (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 42), druga zaś grupa obejmuje wszystkich pozostałych rzemieślników bez względu na miejscowości i rodzaje wykonywanych przez nich rzemiosł (z wyjątkiem rodzajów rzemiosł wymienionych na wstępie artykułu), którzy uprawnień tych dotychczas nie posiadali.

Rzemieślnicy pierwszej grupy opłacać będą podatek zryczałtowany według stawek, jakie obowiązywały w 1951 r. Ta grupa podatników obowiązana jest bez wezwania organu finansowego złożyć we właściwym Oddziale Terenowym Wydziału Finansowego deklarację według ustalonego wzoru w terminie **do 29 lutego,,** a jeżeli chodzi o podatników, którzy rozpoczną wykonywanie rzemiosła w ciągu roku — w terminie dwutygodniowym od dnia rozpoczęcia wykonywania świadczeń. Złożenie deklaracji powoduje z samego prawa bez potrzeby wydawania przez organ finansowy odrębnej decyzji zaliczenie tej grupy rzemieślników do podatników opłacających podatek zryczałtowany. W razie niezłożenia deklaracji w określonym terminie tracą oni prawo do opłacania podatków w formie ryczałtu i obowiązani są do opłacania podatków obrotowego i dochodowego na zasadach ogólnych. Podatnicy powyższej grupy zwolnieni są z urzędu od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych.

Rzemieślnicy objęci drugą grupą, tzn. ci, którzy dotychczas nie byli uprawnieni do korzystania z formy podatków zryczałtowanych, nie mają w zasadzie obowiązku składania jakichkolwiek deklaracji. Zaszeregowanie ich do kategorii rzemieślników opłacających podatki w formie ryczałtu, na cały rok podatkowy w kwotach miesięcznych bez potrzeby ustalania obrotów i dochodów. Wymienione decyzje będą doręczone odnośnym podatnikom w okresie od 29 lutego, a jeżeli chodzi o rzemieślników, którzy rozpoczną wykonywać świadczenia w ciągu roku — w terminie miesięcznym od dnia powstania obowiązku podatkowego. Od decyzji tych nie służy prawo odwołania, zainteresowani rzemieślnicy mogą natomiast w ciągu 2 tygodni od dnia otrzymania takiej decyzji zrzec się prawa opłacania podatków w formie ryczałtu. Zrzeczenie się tego prawa powoduje obowiązek opłacania podatków obrotowego i dochodowego na zasadach ogólnych. Rzemieślnicy opłacający podatek zryczałtowany na podstawie decyzji organów finansowych, mają obowiązek prowadzenia właściwych ksiąg (w zasadzie podatkowych), chociażby obowiązek ten nie wynikał z przepisów o księgach handlowych i podatkowych. Obowiązek prowadzenia ksiąg powstaje z dniem doręczenia decyzji, o ile nie wynika z innych przepisów. Wysokość obrotów i dochodów wykazanych w księgach nie ma jednak wpływu na wysokość stawek zryczałtowanego podatku, co z drugiej strony nie zwalnia podatników od odpowiedzialności karnej za prowadzenie ksiąg niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Stawki podatku zryczałtowanego, opłacane przez rzemieślników wszystkich rodzajów rzemiosł i bez względu na miejscowości, nie obejmują opłaty za kartę rejestracyjną. Zryczałtowany podatek płatny jest bez wezwania organu finansowego w terminie do dnia 7 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły. Zryczałtowany podatek za miesiąc styczeń płatny jest w terminie do 7 marca.

Rozciągnięcie systemu poboru podatków obrotowego i dochodowego w formie zryczałtowanej na drobnych rzemieślników wszystkich prawie rodzajów rzemiosł, a przede wszystkim objęcie tą formą opłacania podatków również drobnego rzemiosła w dużych miastach, przyjęte będzie przez szerokie rzesze indywidualnego rzemiosła niewątpliwie z wielkim zadowoleniem jako dalszy dowód opieki Rządu nad drobnym rzemiosłem, uznającego jego pozytywny udział w gospodarce ogólnopaństwowej.

Dyplomy uznania dla fryzjerów

Przez trzy lata odbywał się ogólnopolski konkurs o Puchar Bałtyku. Startowali w tym konkursie najlepsi fryzjerzy. Turnieje konkursowe rozgrywane były w Poznaniu, Wrocławiu i Sopocie. Puchar Bałtyku na własność zdobyło fryzjerstwo Wybrzeża.

Obecnie komitet organizacyjny konkursu przyznał dyplomy uznania najwybitniejszym aktywistom konkursowym. Dyplomy te na specjalnej uroczystości w dniu 10 bm. otrzymają nast. mistrzowie fryzjerstwa krajowego: Edmund Obiegło (Poznań), Feliks Brudzyński (Warszawa), Bronisław Jambor (Bydgoszcz), Antoni Pabisiak, Florentyn Kozłowski, Marian Gustowski, Zygfryd Szuta i Janusz Dziergowski z Sopotu, Alojzy Dełowski ze St. Gdańska oraz W. Paradowski, L. Pawłowski, M. Rakowski, z Gdańska — Wrzeszcza, J. Lampowski z Gdańska — Oruni oraz Józef Odrakiewicz, Miecz. Boruń i Wł. Garbaliński z Gdańska—Oliwy.

Puchar Bałtyku był ufundowany przez wielkiego przyjaciela rzemiosła dyr. Ehrenberga. Rozgrywki konkursowe walnie przyczyniły się do rozwoju sztuki fryzjerskiej całego kraju. Nasuwa się więc wniosek i potrzeba ufundowania nowego pucharu, któryby służył za pobudkę do podniesienia kwalifikacji zawodowych wśród fryzjerstwa całego kraju. Czy nie byłoby słuszne, aby taką inicjatywę społeczną podjęła któraś organizacja cechowa?

(w)

Rzemiosło w projekcie Konstytucji

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest jeszcze jednym zwycięstwem mas pracujących naszego kraju. Konstytucja w tej formie, jaką przewiduje projekt, spełni pragnienia wszystkich ludzi pracy: robotników, rzemieślników, pracowników umysłowych — pomoże sprawniej i skuteczniej zbudować nowe jutro naszej Ojczyzny.

MICHAŁ ROSTALSKI
Przewodniczący Zarządu RSP Krawców w Poznaniu
Członek Miejskiej Rady Narodowej

* *

„Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę" — głosi art. 11 projektu Konstytucji. Zapewnia więc odgórną pomoc w rozwoju różnych form spółdzielczości, a to ułatwia Izbom Rzemieślniczym wykonywanie zadań statutowych (tworzenie spółdzielni rzemieślniczych różnych branż) oraz zapewnia ich dalszy rozwój.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników" — czytamy w art. 12 projektu.

Rzemieślnicy, którzy z różnych względów nie mogą jeszcze wstąpić do spółdzielni rzemieślniczych, przyjęli ten artykuł z wielkim zadowoleniem i wdzięcznością.

Projekt Konstytucji daje mocne podstawy do dalszego rozwoju rzemiosła socjalistycznego.

JAN JABŁCZYŃSKI
dyr. Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

LUTY **9** SOBOTA

DZIŚ *Apolonii*

JUTRO: *Jacka*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187 Zegarynka 06 Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

Kto i owo z Bydgoszczy

Nie wolno palić!

Art. 14 kolejowego RPO (Regulamin Przewozu Osobowego) głosi:

„W przedziałach oznaczonych: „Dla niepalących!" nie wolno palić nawet za zgodą współpasażerów".

Chyba dość jasne i wyraźne! Nie wolno!

Czemu wobec tego w przedziałach „dla niepalących" toleruje się tak jawne i uparte łamanie obowiązujące go wszystkich bez wyjątku przepisu porządkowego?

Może odpowiedzi na to pytanie ze chcą udzielić kompetentne czynniki kolejowe — o co proszą najuprzejmiej liczni astmatycy, cierpiący na przewlekłe bronchity i zagrożeni gruźlicą. (ch)

Egipskie ciemności

Nie można inaczej nazwać tego faktu, jak pospolitą złośliwością. Przy ul. Kołłątaja 1 i Libelta 12 wykręcono bezpieczniki. Naturalnie w obydwu domach zapanowały „egipskie ciemności".

Nie przedstawiałoby się to wszystko tak tragicznie, gdyby bezpieczniki były w sprzedaży. Tymczasem bezpieczników w tej chwili nie ma, a ciemności trwają w dalszym ciągu i wprowadzają lokatorów w „stan nerwowy". (Zet — Pe.)

W piekarni

— Czy jest chleb „katowicki"?

— Nie, ale mamy „szczeciński", „nałęczowski", „łódzki".

— Dziękuję, jutro akurat będę w Łodzi, to sobie kupię „bydgoski"...

(Bejot)

Metoda inż. Kowalowa

coraz szerzej stosowana w zakładach produkcyjnych

117 proc. normy osiągają robotnicy bakelitowni w ZWSI

(a) Na wojewódzkiej naradzie aktywu technicznego i związkowego w Bydgoszczy podsumowane zostały wyniki osiągnięte w ub. roku przez załogi zakładów przemysłu metalowego Pomorza, dzięki zastosowaniu metody inż. Kowalowa. W toku obrad stwierdzono, że metoda ta, stosowana już w 20 zakładach metalowych województwa bydgoskiego, pozwoliła znaleźć najlepsze sposoby wykonywania złożonych procesów produkcyjnych podczas obróbki metali i przyczyniła się wydatnie do lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń. W wyniku popularyzacji tej metody, praca wielu robotników stała się lżejsza i bardziej wydajna, a równocześnie wzrosły ich zarobki.

Tak np. w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi, która przez kilka miesięcy nie wykonywała planów, wprowadzenie metody Kowalowa w podstawowym dziale produkcyjnym — nacinalni pilników sprawiło, że załoga dała w grudniu ub. roku produkcję o 12 proc. wyższą od zaplanowanej.

Bardzo dobre wyniki dało zastosowanie metody Kowalowa w Zakładach Wytwórczości Sprzętu Instalacyjnego. Jeszcze do niedawna w dziale bakelitowym, który jest decydującym ogniwem dla całej produkcji zakładów, prawie 40 proc. robotników nie wykonało norm. Półfabrykaty bakelitowe nierównomiernie napływały do montażu. Zakłady walczyły z poważnymi trudnościami w wykonywaniu planów asortymentowych. Upowszechnienie przy pomocy metody Kowalowa doświadczeń przodowników pracy: Wizy, Kujawy i Śmigielskiego oraz opracowanie najlepszej metody obsługiwania pras bakelitowych przyniosły wkrótce bardzo dobre rezultaty. Dziś robotnicy bakelitowni osiągają przeciętnie 117 proc. normy, przy czym wzrosła również jakość produkcji.

Sprawozdania przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy i dyskusja, jaka wywiązała się na naradzie wykazały, że metodę Kowalowa stosować można nie tylko w zakładach o seryjnej produkcji, ale również i przy robotach naprawczych.

Teatr Młodego Widza

powstaje w Bydgoszczy

(dr) Na ostatnim posiedzeniu komisji kultury przy Prezydium WRN w Bydgoszczy zapadła uchwała w sprawie utworzenia Pomorskiego Teatru Młodego Widza przy Prezydium MRN w Bydgoszczy.

Przedstawienia odbywać się będą w gmachu Starego Teatru. Jako pierwsze przedstawienie przygotowano bajkę dla dzieci pt. „Wyrok krasnoludka Pawła". Muzykę opracował kompozytor bydgoski Florian Dąbrowski.

O dalszych szczegółach poinformujemy w odpowiednim czasie.

Cztery nowe spółdzielnie produkcyjne w pow. szubińskim

Rok ubiegły przyniósł znaczny rozwój spółdzielczości produkcyjnej w pow. szubińskim. Powstały tam 4 nowe spółdzielnie, a ogólny obszar ziemi w gospodarstwach spółdzielczych wzrósł z 3511 do 5910 ha, 2,5 raza zwiększyło się pogłowie bydła i prawie tak samo pogłowie trzody.

Kilka miejscowych spółdzielni osiąga już duże dochody z dostawy mleka. M. in. spółdzielnia w Dąbrówce Słupskiej dostarcza przeciętnie ponad 5 tys. litrów mleka miesięcznie, a spółdzielnia w Żurawi — 4.100 ltr.

Plenum M. i P. K. SD w Bydgoszczy w sprawie projektu nowej Konstytucji

II poszerzone plenarne posiedzenie Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy z udziałem prezesów i sekretarzy kół oraz prelegentów w dniu 3 bm. miało charakter wybitnie mobilizujący.

Przewodniczący Komitetu kol. red. Zagierski w przemówieniu wstępnym nawiązał do 7-mej rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy, podkreślając, że zwycięska ofensywa styczniowa bohaterskiej Armii Radzieckiej przyniosła nam wyzwolenie narodowe i społeczne, możność odbudowania naszej państwowości na nowych podstawach ustrojowych.

Referat polityczny o tematyce konstytucyjnej oraz organizacyjny z uwzględnieniem wytycznych dla prac Komitetu nad projektem Konstytucji — wygłosił sekretarz M. i PK kol. Jan Bogacki.

W dyskusji nad referatem głos zabierało 10 mówców, omawiając najżywotniejsze problemy.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący WK. kol. mgr Tadeusz Esman dając głęboką podbudowę polityczną i ekonomiczną przy uzasadnieniu słuszności poszczególnych artykułów projektu Konstytucji, które — jak wynikało z dyskusji — wymagały głębszego przeanalizowania.

Zebrani postanowili, doceniając historyczne znaczenie aktu uchwalenia prawdziwie demokratycznej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przystąpić z całym zapałem i świadomością do jak najszerzej pojętej akcji popularyzacyjnej projektu Konstytucji tak na powierzonych już sobie odcinkach, jak wśród bazy bezpartyjnych rzemieślników, kupców, inteligencji pracującej i wolnych zawodów.

Szczypta Soli na OGONEK

Miotły, ścierki, beczka z wodą ...nagrodą

— Czy wiesz, gdzie jest najbrudniejsza klatka schodowa w Bydgoszczy?

— Nie.

Należysz do Towarzystwa „Czystychkla tekschodowych", więc powinieneś wiedzieć, że

NAJBRUDNIEJSZA KLATKA SCHODOWA

znajduje się w domu przy ul. Chodkiewicza 22.

Ostatnio, może tydzień temu, jakieś przedsiębiorstwo przeprowadziło w tejże klatce schodowej remont — połatało drobne dziury w ścianie, wylepiło, otynkowało i jeszcze coś tam zrobiło... i robota skończona. Schody obecnie przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Pełno na nich wapna, piasku, tynku i... w ogóle — szkoda gadać...

Wyremontowana ściana po cichu — by lokatorzy nie słyszeli — powiedziała mi, że lokatorzy przeklinają, gdy przy wejściu do mieszkania, ktoś nie wytrze nóg. Ale jakoś żaden z nich nie zabiera się, by zamieść schody i zmyć je. Poza tym ściana w korytarzu prosi o pomalowanie jej.

— No, z tego co słyszę, to trzeba wszystkim lokatorom za wzorowe utrzymanie... brudnych schodów przyznać z funduszu Towarzystwa „Czystychklatekschodowych" specjalną nagrodę w formie... kilku miotełi ścierek i beczki wody. z(bis)

Odpowiedzi REDAKCJI

Not — Bydgoszcz. Wszystkich administratorów domów w Bydgoszczy obowiązuje przepis zamykania bramy o godz. 21 i nie można w tym czynić żadnych wyjątków. Sprawę strychu przekazaliśmy Prezydium MRN (197).

W. T. — Bydgoszcz. Nie ma Pan racji. Wczasy lecznicze — bez względu na przysługujący urlop — wynoszą zawsze 3 tygodnie (a więc odliczając nawet ewentualne 2 dni podróży ma Pan jeszcze pełnych 19 dni do wypoczynku. (200).

Odpowiedzi PRAWNIKA

(b) Stanisław Kr. Bydgoszcz. Od krzywdzącej — zdaniem Pana — decyzji należy się odwołać do władzy centralnej.

(b). G. B. P. Bydgoszcz. Jeżeli gołębie wyrządzają poważne szkody w dachu, rynnach itp., należy wezwać ich właściciela do zaprzestania hodowli pod rygorem wniesienia sprawy do sądu. Właściciel gołębi odpowiada sam za wszelkie szkody, wyrządzone przez gołębie.

Oddźwięki naszych artykułów

GOŚCIE NIE ZMARZNĄ

BZG odpowiadając na notatkę pt. Dziwne wentylacje" z 18 nr IKP donoszą, że aby zabezpieczyć gości „Miru" od zimnego podmuchu w najbliższym czasie obecne wejście zostanie zlikwidowane, zaś uruchomione inne, obok klatki schodowej. Ponadto oczywiście zainstalowany zostanie dodatkowy wentylator. (183)

„Słowianka" otworzyła podwoje

Bydgoszczanie już od półtora miesiąca z niecierpliwością oczekiwali na otwarcie przez BZG nowego lokalu przy Al. 1 Maja 84 (w dawnym lokalu Ligi Kobiet). Lokal ten został otwarty pod nazwą Restauracja - Kawiarnia „Słowianka".

Urządzenie wnętrza jest niezwykle miłe i estetyczne. Są tam sale restauracyjne oraz tzw. sala błękitna.

Szkoda, że w lokalu tym nie gra żadna orkiestra. Poza tym zewnątrz jest zbyt słabe oświetlenie przy wejściu.

Poprawi się jakość żyletek

(cp). Jakość naszych żyletek pozostawia ostatnio wiele do życzenia. Powszechne narzekanie spowodowało interwencję Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła, które z kolei spowodowało zaostrzenie kontroli jakości w zakładach produkujących żyletki. Ponadto 5 stycznia został powołany specjalny techniczny zespół roboczy, którego zadaniem jest opracowanie wytycznych poprawy jakości noży-ków do golenia — w terminie do końca bież. miesiąca.

Na fali dnia

O rozwój sieci punktów usługowych

(ch). Spółdzielczość pracy, jak wiadomo, realizuje m. in. zagadnienie usług. Od stopnia sprawności wykonania tego zadania zależy często dobra czy zła ocena, jaką dajemy spółdzielczości. Co prawda spółdzielczość pracy ma na tym odcinku poważne osiągnięcia, a w 1952 r. rozszerzenie sieci usług ma doprowadzić liczbę punktów usługowych do 15.000.

Co jednak w tej organizacji pozostawia niestety nadal dużo do życzenia? Spotykamy się często z punktami usługowymi, które stoją na bardzo niskim poziomie, których niskiej jakości usługi i pobierane przez nich ceny nie są oparte na rzetelnej kalkulacji. Częste są wypadki, że np. w trzech należących do jednej spółdzielni punktach usługowych wymagane są trzy różne ceny. Co z tego wynika? Że zagadnienie usług nie zostało dotychczas właściwie rozpracowane. Spółdzielczość pracy nie zdaje sobie często sprawy, jak poważne znaczenie w naszym życiu codziennym odgrywa dziedzina usług. A przecież nikt inny jak tylko spółdzielczość pracy powołana jest do spełniania tej właśnie funkcji.

Dlatego też spółdzielczość pracy w swej działalności w 1952 r. powinna postawić sobie za główne zadanie: usprawnienie odcinka usług, ich ujednolicenie, uporządkowanie zagadnienia cen na wszelkiego rodzaju usługi, nadanie punktom usługowym pewnych estetycznych i kulturalnych form, podniesienie jakości wykonywanych usług, a przede wszystkim należyty rozwój punktów usługowych ze szczególnym uwzględnieniem przedmieść i dzielnic podmiejskich oraz brygad lotnych dla potrzeb wsi.

20 krwiodawców zwerbowano w Centralnym Biurze Rozrachunków Zagranicznych w Bydgoszczy

(t) Ostatnio odbyło się zebranie koła Polskiego Czerwonego Krzyża przy Centralnym Biurze Rozrachunków Zagranicznych w Bydgoszczy poświęcone zagadnieniu krwiodawstwa. Treściwy i interesujący referat na temat oddawania krwi i walki z alkoholizmem wygłosił dr Binder.

Jako kandydatów na krwiodawców zgłosiło się 20 pracowników Biura Rozrachunków Zagranicznych w Bydgoszczy. Należy się spodziewać, że przy aktywnym poparciu tej akcji przez Ligę Kobiet i ZMP liczba krwiodawców wzrośnie. Podkreślić należy poparcie akcji werbowania krwiodawców przez podst. org. part., administrację i radę miejscową.

PCK wzywa pozostałe koła Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie Bydgoszczy do współzawodnictwa w powyższej akcji.

Z życia organizacji bydgoskich

✶ **Uwaga, Emeryci Zrzeszeni.** — Do dnia 12 bm. należy oddać nowe zgłoszenia na bony mięsno — tłuszczowe na marzec — ul. Wileńska 11.

Roczny bilans kultury fizycznej na Pomorzu

W Bydgoszczy odbyło się ostatnio 7 plenum WKKF. Referat o działalności Prezydium WKKF, które m. in. odpowiedzialne było za kierownictwo i kontrolę całokształtu spraw kultury fizycznej wygłosił przewodniczący ob. F. Dąbrowski. Przez cały rok wykazywało ono żywą działalność. Dla szczegółowego opracowania pewnych ważnych problemów, prezydium powołało następujące komisje stałe dla spraw:

1) Opieki klubów nad SKS, 2) szkolenia i weryfikacji kadr. 3) planowania i statystyki, 4) budownictwa i urządzeń sportowych, 5) zmiany przynależności organizacyjnej sportowców. Do najlepiej pracujących należała komisja budownictwa i urządzeń sportowych, która plan inwestycyjny wykonała w 100 proc.

Aktyw sekcji organizował liczne imprezy propagandowe oraz brał udział w akcjach masowych, przypadających z okazji świąt państwowo-politycznych. W pracy aktywu sportowego przoduje Toruń, Grudziądz i Włocławek. Z komitetów terenowych, w których pracuje 336 członków, wybija się Tuchola, Włocławek pow. i miasto, Inowrocław pow. oraz Grudziądz miasto. Najsłabiej pracującym PKKF jest Lipno oraz Mogilno.

Wśród liczby 30 tysięcy członków przypadającej na 265 kół sportowych najwięcej kół sportowych posiadało ZS Spójnia (72) a najmniej ZS Budowlani (19). Istniały także związki branżowe, które nie udzielały potrzebnej pomocy kołom sportowym przy zakładach pracy. Do takich zaliczyć trzeba ZZ Prac. Sztuki i Kultury, Pocztowców. Sportowcy związkowi zdobyli ogółem 5731 odznak SPO.

O słabej pracy Ludowych Zespołów Sportowych decydowały m. in. brak koordynacji i kierownictwa ze strony ZSCh PKKF, ZMP oraz przede wszystkim PO „Służba Polsce", brak zainteresowania kobiet zagadnieniami kultury fizycznej, nieumiejętność powiązania współpracy z PZPR i ZSL. Mimo tych braków sportowcy wiejscy potrafili zdobyć 2669 odznak SPO — 144 proc. czyli na liczbę 573 Ludowych Zespołów Sportowych zrzeszających 20350 członków co 13 członek był posiadaczem odznaki SPO względnie — ESPO.

Najlepszym SKS wśród istniejących 298 zespołów był SKS Kasprowicz Inowrocław, a najsłabszym SKS przy I Państw. Szkole Ogólnokształcącej im. Waryńskiego w Bydgoszczy. Winą MKKF w Toruniu było to, że nie potrafił dopilnować akcji zdobywania odznaki SPO wśród studentów, którzy zamiast zaplanowanych 430 zdobyli zaledwie 73 odznaki. Dzięki przedterminowemu realizowaniu planów, jednolitego kalendarza imprez sportowych, opiece nad SKS, włączaniu się do każdej akcji miano jednego z najsilniejszych pionów na terenie województwa zdobyło ZS Gwardia.

Wielkie uznanie zdobyli sobie sportowcy wojskowi zrzeszeni w OWKS oraz WKS Toruń. Przykładem dobrej pracy służyć mogą sportowcy zrzeszenia sportowego Głuchoniemi, których ambicji i zdyscyplinowania mogliby pozazdrościć sportowcy innych zrzeszeń.

Województwo nasze zrealizowało plan zdobywania odznaki SPO zaledwie w 91,6 proc. Wśród zrzeszeń najsłabiej pracują AZS oraz Spójnia a pierwsze miejsce zdobyła Stal wykonując 109,8 proc. planu oraz Ogniwo 103,9 proc. Z terenu najlepiej wywiązał się Szubin bo 180,2 proc., Brodnica 141,1 proc., Bydgoszcz pow. 138,4 proc, najsłabiej wypadł powiat Inowrocław, wykonując zaledwie 51,9 proc.

Biegi Narodowe zgromadziły na starcie 41,472 a Marsze Jesienne 60350 uczestników. W akcji tej zawiodły przede wszystkim szkoły oraz ZS Spójnia. W pochodzie Święta 1 Maja brało udział 43.500 sportowców, z czego na Bydgoszcz przypadło 9.000.

KINA

Pomorzanin: Załoga (16, 18, 20).

Polonia: Cienie na torach (17, 19.15).

Orzeł: Grzesznicy bez winy (17,19).

Wolność: Bohaterowie Mandżurii (16, 18, 20).

Gryf: Siedmiu śmiałych (17,19).

Bałtyk: Milczenie jest złotem (17,19).

MIR: Trzeci szturm (19)

Rozmaitości: Dzieła Wita Stwosza, Lazurowy brzeg (16—23).

FOTOPLASTIKON

„Tunis" (od godz. 9—21)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Apteka nr 39, Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46). Apteka nr 12, Grunwaldzka 137 (tel. 34-31).

POGOTOWIE LEK. DENT

W sobotę dnia 9 bm. w godz. 15-17 pełni dyżur lek.-dent. Anna Szlenk, ul. Toruńska 46.

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Grafika i rysunki (10-13 i 15—19).

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie 9—16, w środę i piątek 12—19, w niedzielę 10—14.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Konkurenci (19)

RADIO

Sobota, 9 lutego 1952

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Melodie — Edwarda Griega (płyty) 17.15 Śpiewa sekstet ZMP pod kier. Edmunda Lubiatowskiego, 17.30 Felieton „Z życia muzycznego na Pomorzu" — opracował — Edmund Rezler, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR i śladem naszych interwencji. — 19.05 Żądło mikrofonu — (S. Stampfl). 19.20 Muzyka

Rozbudowa spółdzielni produkcyjnych

W całym kraju mamy wiele spółdzielni, posiadających wzorowo rozwiniętą gospodarkę hodowlaną. Osiągnięte sukcesy wskazują na wielkie możliwości zespołowej hodowli. Oceniając ten kierunek produkcji spółdzielnie produkcyjne coraz bardziej rozbudowują zabudowania gospodarskie.

Na zdjęciu: Budowa obory w spółdzielni produkcyjnej Wilhelmowo

O puchar ZSRR w hokeju na lodzie

W dalszym ciągu rozgrywek o puchar ZSRR w hokeju na lodzie uzyskano następujące wyniki:

W Moskwie mistrz Związku Radzieckiego na rok 1952 zespół WWS pokonał moskiewskiego Spartaka 9:3 .

W Leningradzie Skrzydła Sowietów (Moskwa) zwyciężyły Dynamo (Leningrad) 11:2.

Po tych zwycięstwach WWS i Skrzydła Sowietów zakwalifikowały się do rozgrywek ćwierćfinałowych.

SPORT

Narciarze polscy powrócili z NRD

Do Warszawy powróciła z NRD ekipa narciarzy polskich, biorących udział w międzynarodowych mistrzostwach narciarskich NRD. W godzinach popołudniowych narciarze wzięli udział w pokazowym konkursie skoków rozegranym na skoczni w Parku Szkolnym.

Pokaz poprzedziło uroczyste powitanie zawodników przez Młodzieżową Radę Parku. W imieniu zawodników przemówił Kaczmarczyk, który w krótkich słowach podzielił się swoimi wrażeniami z mistrzostw oraz przekazał młodzieży polskiej pozdrowienia od młodzieży NRD.

Na zakończenie tej imprezy Bukowski i Helena Daniel - Gąsienica przeprowadzili pokazowy trening biegaczy.

Mistrzostwa pływackie Polski w Stargardzie

Świat sportowy Szczecina i Starogardu z radością przyjął decyzję GKKF przeprowadzenia ogólnopolskich mistrzostw pływackich w Stargardzie, w dniach 14—16 marca br. Impreza ta będzie miała doniosłe znaczenie dla propagandy i dalszego rozwoju sportu pływackiego na Pomorzu Szczecińskim, które posiada dwie pływalnie kryte w Szczecinie i Stargardzie oraz dogodne warunki terenowe dla pływactwa na otwartym powietrzu. Bliskie położenie Stargardu i bardzo dogodne połączenia kolejowe ze Szczecina umożliwią obejrzenie mistrzowskich zawodów również sympatykom sportu pływackiego w Szczecinie.

W celu sprawnego przeprowadzenia imprezy Sekcja Pływacka WKKF w Szczecinie rozpoczęła już pierwsze przygotowania. Powołany został specjalny komitet organizacyjny.

Węgry mistrzem świata w tenisie stołowym

W Bombaju zakończyły się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym.

W grupie męskiej do finału weszły drużyny Węgier i Anglii. W meczu finałowym Węgry pokonały Anglię 5:4, zdobywając tytuł drużynowego mistrza świata. Ping-pongiści węgierscy, którzy od dawna należą do najlepszych na świecie zdobyli tytuł mistrzowski w konkurencji drużynowej po raz jedenasty.

W spotkaniu finałowym z Anglią Koczian wygrał z Leachem i Simonsem po 2:0, przegrał z Bergmanem 0:2, Sido pokonał również Leacha i Simonsa po 2:0, a przegrał z Bergmanem 0:2, Szepesi wygrał z Simonsem 3:1, a przegrał z Leachem 1:3 i z Bergamanem 0:2.

Powitanie uczestników III harcerskich igrzysk zimowych

Do Katowic przybyli z całego kraju uczestnicy III Harcerskich Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych, serdecznie witani przez śląską młodzież i miejscowe społeczeństwo. W ciągu całego dnia do stolicy Śląska przybyło przeszło 1000 uczestników mistrzostw, które będą przeglądem osiągnięć harcerzy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Do Katowic przybyła również entuzjastycznie witana 16-osobowa grupa przebywających w Polsce dzieci koreańskich oraz delegacja młodzieży czechosłowackiej. Razem z polskimi kolegami wezmą oni udział w Igrzyskach Harcerskich.

W czasie pobytu w Katowicach uczestnicy Igrzysk Harcerskich zwiedzili miasto oraz wspaniały Pałac Młodzieży

Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki" w Bydgoszczy zawiadamia, że Rozdzielnia Miejska **dla kolporterów książki** została przeniesiona do nowego lokalu w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich 20 (róg Pomorskiej) 9940

w Toruniu, na Rynek Staromiejski nr. 33/34

Znajomym i krewnym za przesłane kwiaty i życzenia z okazji naszego ślubu, serdeczne podziękowanie — składają (9922

A. i H. JELENIEWSCY

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Ślusarzy, tokarzy, kowali i formiarzy z branży odlewniczej, mieszkania zapewnione zatrudnią **Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Piła" w Pile.** Oferty składać w dziale kadr, Piła, ul. Warsztatowa nr 6. (9863k

Konstruktora-kreślarza, technika normowania pracy oraz kandydatów do straży Przeciwpożarowej przyjmą od zaraz: **Bydgoskie Zakłady Papiernicze w Bydgoszczy, ul. Siedlecka 10.** (9864k

MURARZY NA PIECE MARTENOWSKIE, GRZEWCZE, TUNELOWE, OBMURZA KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH I KOMINY FABRYCZNE NA TEREN WOJEWÓDZTW: WARSZAWSKIEGO, LUBELSKIEGO, POZNAŃSKIEGO, GDAŃSKIEGO I BIAŁOSTOCKIEGO ZAANGAŻUJE ZARZĄD BUDOWLANY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH W WARSZAWIE. Zgłaszać się WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 62-b. ZAROBKI WG UKŁADU ZBIOROWEGO W BUDOWNICTWIE. (9868k

STOLARZY DO PRAC NAPRAWCZYCH W WARSZTATACH STOLARSKICH POSZUKUJEMY. Podania pisemne względnie osobiste zgłoszenia przyjmuje **SEKCJA PERSONALNA BYDGOSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO, BYDGOSZCZ, UL. CURIE SKŁODOWSKIEJ 8.** (9870k

RADIO

Niedziela, 10 lutego 1952 r. 7.20 Muzyka dla wszystkich. 9.00 Muzyka dawna. 9.30 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. — 9.5 Wieś tańczy i śpiewa. 10.05 Skrzynka ogólna. — 10.20 Poezja i muzyka. — 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.10 Melodie operetkowe. 12.04 Przegląd — czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny — orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera. Kazimierz Piwkowski, fagot — Bydg. 13.15 Pogadanka S. Sękowskiego — „Nowości techniczne i naukowe". 13.25 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15.00 Piosenki radzieckie. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Zagadka naukowa. 16.50 Felieton — 17.20 Koncert orkiestry — Łódzkiej Rozgłośni. 18.00 Na fali humoru i satyry. 18.30 Koncert chopinowski w wyk. A. Rubinsteina. 19.00 Melodie taneczne. — 19.30 Konrad Wallenrod — słuchowisko wg poematu A. Mickiewicza. 21.30 Wieczorna serenada. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę. 23.10 Fantazja instrumentalna.

NAUKA

MASZYNOPISANIA przyspieszonego korespondencji handlowej udziela studentka Toruń, Kochanowskiego 6. (9893k

Dnia 6. II. 1952 r. zasnął w Bogu po krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami Św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek śp

Teofil Tobolewski

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 10. II. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Kossaka. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 13. II. br. o godz. 7 rano w kościele MBNP. na Szwederowie. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni (9931

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrom Zakonnym, koleżankom i kolegom DBOR i CAS, wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

Aleksandrze Terleckiej

składamy serdeczne „Bóg zapłać"! (9926)

MĄŻ Z CÓRKAMI

Bydgoszcz

KUPNO

KONIE na ubój — dzwonić telefon 10-95 — zakupuje stale — Rzeźnictwo Końskie, Szczukowski, — Bydgoszcz, Dolina 55. (9872k

MASZYNĘ do szycia gabinetową w dobrym stanie kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9833

CIĄGNIK „Deutz" 28 PS na gumach nie koniecznie na chodzie kupię. Oferty ze szczegółowym opisem i ceną kierować — IKP Bydgoszcz „9825". (9825

PIANINO w dobrym stanie kupię. Oferty IKP — Bydgszcz „9878". (9878

WÓZEK sportowy czeski dobrym stanie kupię. Kiełbowa Toruń, Mostowa 11-2 (9899k

CEGŁĘ kupię — Cichy Bydgoszcz, ul. Jezuicka 24 m. 6. (9906

GOSPODARSTWO od 7 do 10 ha — ziemia dobra — wraz z zabudowaniami kupię. Odległość od miasta do 7 kilometr. Oferty IKP Bydgoszcz „9913". (9913

MOTOCYKL przyczepką dobrym stanie kupię — Bydgoszcz, Poznańska 14 m. 4. (9831

POWÓZKĘ jednokonną stan dobry kupię. Zgłoszenia opisem i ceną kierować Gaszyński Miuskowo pow. Kcynia. (9897k

SPRZEDAŻ

NOWE futro karakułowe (łapki) sprzedam Poznańska 19 m. 7. (9895

PLANDEKĘ 7,50 razy 4.40 sprzedam Bydgoszcz, Ogrodowa 8-4. (9900

2 stałopalne piece (glazurowane) sprzedam. Lonatowski Łęgnowo—Wieś. (9943k

AKORDEON 80 basowy z registrami sprzedam Bydgoszcz ul. Sowińskiego 22 m 5. (9939

RADIO „Aga" sprzedam Chocimska 24-4. (9912

MASZYNĘ do szycia — sprzedam. Bocianowo 31 m. 6. (9915

LEŻANKĘ korzystnie — sprzedam. Bydgoszcz, Jezuicka 5-4. (9918

MASZYNĘ do szycia — „Singer" sprzedam. Bydgoszcz, Kościuszki 29-8. (9916

ELEKTRYCZNĄ wylęgarnię kurcząt — komplet nową tanio sprzedam — Ugory 45-4. (9920

MASZYNĘ do szycia sprzedam Bydgoszcz Babia Wieś 18-1. (9944

TAPCZAN korzystnie — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kujawska 70-13. (9946

WÓZEK autko dobrym stanie sprzedam ul. Paderewskiego 12-5. (9925

SZAFĘ 3 drzwiową orzech nową sprzedam. Sieradzka 21. (9927

MASZYNĘ czółenkow sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 46-2. (9929

2 kompletne łóżka żelazne i szafę sprzedam Bocianowo 18-2. (9930

BIURKO orzech, radio prąd stały 110-220 sprzedam. Batorego 4-3a. (9934

SAMOCHÓD DKW 1/2 ton na chodzie — ogumowanie nowe 17-525 sprzedam Nowodworska 16 sklep. (9935

AKWARIUM — rybkami, radio prąd zmienny sprzedam Nakielska 17-5. (9937

KUCHNIA używana, radio uniwersalne 4 lampowe sprzedam. Łokietka — 16-5. (9938

BANDONIA (Koncertyna) sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 30-1. (9932

ZAMIANY

2 pokoje kuchnią wygodne Gdańsk — Wrzeszcz zamienię na podobne Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „9888". (9888

POKÓJ kuchnią ogrodem zamienię na 2 z kuchnią. Adres IKP Bydgoszcz. (9903

DUŻY ładny pokój używalnością kuchni śródmieściu zamienię na — mniejszy śródmieściu. Adres IKP Bydgoszcz. (9876

DWA duże pokoje kuchnią zamienię na podobne. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9744

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na takie same lub jeden najchętniej na — Szwederowie. Ks. Skorupki 32—3. (9911

2 pokoje kuchnią wygody śródmieściu zamienię na 1 1/2 lub 1 pokój kuchnią, Adres IKP Bydgoszcz. (9923

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje kuchnią na pokój kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „9914". (9914

DUŻY pokój z kuchnią w śródmieściu zamienię na takie same lub mniejsze słoneczne. Oferty IKP Bydgoszcz „9917". (9917

4 pokojowe, komfortowe Plac Piastowski zamienię na 4—5 pokojowe śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9919". (9919

POKÓJ kuchnią słoneczne (Szwederowie) zamienię na większe dzielnica obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „9845". (9845

POKÓJ z kuchnią Łódź — Ruda zamienię na podobne w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9908" (9903

POKOJE

PRZYJMĘ na wspólny pokój najchętniej ucznia szkolnego. Adres IKP — Bydgoszcz. (9921

PRACY POSZUKUJĄ

KRAWCOWA szyje po domach. Oferty IKP Bydgoszcz „9933". (9933

POSADY WOLNE

UCZNIA do ślusarni przyjmę, lat 18 Bydgoszcz. Al. 1 Maja 69. (9901

OGRODNIK dobry fachowiec, samotny potrzebny, specjalność kwiaty, nowalie. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Romiński Roman — gospod. — ogrod. Kościerzyna. (9945k

PODZIĘKOWANIA

Dr mjr Piotrowi Jabłońskiemu za okazanie mi serca i pomocy w czasie mej choroby nerek, za bezinteresowny udział — przy mej operacji — składam najserdeczniejsze podziękowanie H. Ulatowska Toruń, Chełmińska 9.

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową nr 2647 Walczyński Zygmunt Bydgoszcz Mennica 12-1. (9942

ZGUBIONO książeczkę — wojskową wydaną Konin, kartę meldunkową — Sępolnie. — Przybyłowski Zygmunt — Łęgnowo. (9941

ZGUBIONO kartę wstępu nr 3118 wydaną przez — DOKP Gdańsk — Gębczyński Jan — Bydgoszcz (9909

ZAGUBIONO kartę meldunkową Józefy Swakowskiej — Bydgoszcz, Śniadeckich 2-4. (9910

ZGUBIONO kartę meldunkową nr A 20-25717 — wyd. W Szczutkach Kulczyk Ignacy. (9924

RÓŻNE

PLISOWNIA przeniesiona z ul. Długiej 23 na ul. Długą 66. (9723

SKRADZIONO portfel z książeczką wojskową oraz z innymi dokumentami osobistymi. Kamelski Tadeusz Markowce pow. Mogilno. (8448

4. II. skradzionio na stacji Terespol—Pom. torebkę dokumetami: Kartę meldunkową, legitymację — BFSK., Związku Metalowców — Walczak Stefania Winc. Pola 6-16. (9902

SAMOTNY lat 40 dobrze sytuowany przystąpi do spółki handlowej nieruchomościowej wolnym pokojem. Oferty IKP Bydgoszcz „9904". (9904k

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

Citroen nr A93499

(50

Po chwili jednak odzyskał odwagę. Jadący z tyłu wóz dopędził ich szybko i minął zakurzonego „Citroena" nie zmniejszając nawet tempa. Olkowitz nieco zwolnił.

Kanciasta twarz Chruściela rozjaśniła się uśmiechem:

— Fałszywy alarm! — szepnął.

— Pan jest zbyt nerwowy, panie Chruściel! — warknął cierpko Olkowitz.

— Chyba. To rezultaty tego psiego życia. Człowiek w każdej chwili spodziewa się, że go capną.

— Tak nie można! Nerwy w garść. Zdaje mi się, że Donovan trochę pokpił sprawę, naznaczając Nillsonowi spotkanie w barze, ale trudno, chodzi o czas. Długo tam nie zabawimy. Ja z Nillsonem pójdę na nabrzeże, a pan wraz z Donovanem odjedzie autem. Dalszych instrukcji udzieli panu Donovan...

Rozmowa się urwała. Auto mknęło ciemnymi uliczkami Nowego Portu. Stanęło przed wejściem do baru „Oaza". Wysiedli, z zadowoleniem prostując kości po długiej podróży. Nie mieli powodów do zmartwienia. Wszystko ułożyło się zgodnie z ich planem. Gra została wygrana. Ale nagle zła myśl podpłynęła do mózgów: „Czy aby na pewno?..." (cdn.).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-III-11537.